Znamy mistrzów siatkówki

Marzena Rospędek i Tomasz Nastaj

strona 20

Poświęcono rondo w Turzych Rogach

strona 24

Zdolni i pracowici otrzymali nagrody

strona 23

Nagrodzeni uczniowie ze szkoły w Wólce Domaszewskiej

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

11 - 17 lipca 2023 r. ■ nr 28 (965) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Duchowny z łukowskiej parafii oskarżony o podglądanie. W toalecie

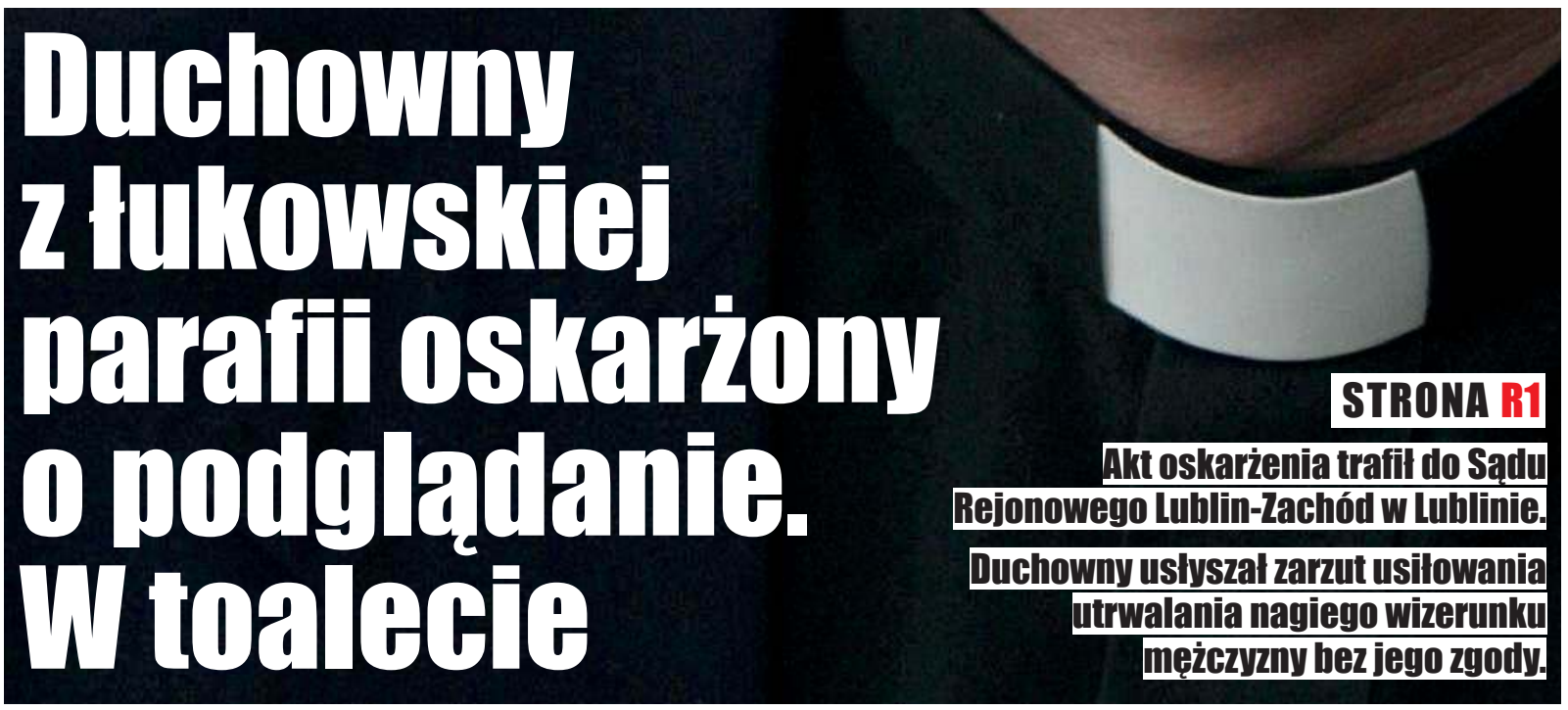

STRONA R1

Akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie.

Duchowny usłyszał zarzut usiłowania utrwalania nagiego wizerunku mężczyzny bez jego zgody.

Chcieli zmian w Spółdzielni Mieszkaniowej. Skończyło się na wyborze swoich

STRONA 7

Egzamin w ósmej klasie. Wyniki

STRONA 21

Znalazła pytona królewskiego w lesie

Węża zauważyła w pobliżu Krynki na leśnej drodze. Kto był właścicielem węża-dusiciela?

STRONA R1

Wezwano policjantów i strażaków, by schwytali gada

Wjechał pod lokomotywę i szybko odjechał autem kolegi. Dlaczego to zrobił?

STRONA R5

R E K L A M A

AUTO JARCK

od 9 STYCZNIA 2023 ZAPRASZAMY do nowej lokalizacji UL. STODOLNA 16

25 797 13 31 • 603 990 457

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

25 798 25 48

PN - PT 7.00-20.00
SB: 8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

WĘGIEL • PELLET • EKOGROSZEK

KAMIEŃ OZDOBNY polski i grecki

/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93

ul. Warszawska 83 B, Łuków

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

607 - 987 - 777

visionoptyk

-50% RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE

-50% na najlepsze soczewki progresywne

MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

N 2060
ISSN 2083-2818
9 772083 281300 28
LUK

eprasa.pl 6e5f9c7e68

wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Reklama
Izabela Szczygielska
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

Koncert w Muzeum w Woli Okrzejskiej

W sobotę, 15 lipca o godz. 14.30 odbędzie się drugi koncert z cyklu „Koncerty kameralne w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej".

Wydarzenie to odbędzie się w dniu imienin patrona muzeum. Podczas koncertu wystąpi muzyczne małżeństwo: Angelika i Mateusz Rzewuscy. Artyści wykonają m.in. pieśni takich kompozytorów jak: Gabriela Fauré, Edvarda Griega czy Roberta Schumanna. Oprócz repertuaru kameralnego zostaną także zaprezentowane improwizacje fortepianowe. Partnerem koncertów kameralnych jest Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Zadanie współfinansowane jest przez Województwo Lubelskie oraz odbywa się przy wsparciu Banku Spółdzielczego w Łukowie. Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny!

Warsztaty dla rodziców i dzieci w fundacji Jana Chrzciciela

Łukowska Fundacja Jana Chrzciciela zaprasza do udziału w projekcie „Rodzina na medal – kochający rodzice, szczęśliwe dzieci". Zapisy 14 lipca, udział bezpłatny.

W ramach projektu prowadzone będą cotygodniowe sobotnie zajęcia świetlicowe dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, warsztaty wokalne i teatralne, warsztaty umiejętności wychowawczych, spotkania integracyjne dla rodziców i dzieci oraz wycieczki. Projekt dofinansowany jest ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO i potrwa do końca 2024 r. Szczegółowe informacje na stronie lukow.kononiagb.pl w zakładce Fundacja oraz w siedzibie Fundacji Jana Chrzciciela ul. Dmocha 8. Spotkanie informacyjne 14 lipca, ul. Dmocha 8, godz. 18.

Kwartet smyczkowy w amfiteatrze w Parku Miejskim

ŁUKÓW Kwartet smyczkowy „The Time Quartet" z Warszawy wystąpi na koncercie w niedzielę, 16 lipca o godz. 19 w amfiteatrze w Parku Miejskim w Łukowie. Wstęp wolny. Koncert jest częścią XI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej.

Formację Quartet uznawaną za jeden z najbardziej wszechstronnych kwartetów smyczkowych w Polsce tworzą absolwenci Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Organizatorzy XI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie: ŁOK, Miasto Łuków.

Dyrektorem artystycznym festiwalu jest Mateusz Rzewuski. Patronat Honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent RP Andrzej Duda. Mecenas wydarzenia: Kwiaciarnia „Łąki Pąki", Parisel Palace „Leśne Zacisze".

Zaproszenie na warsztaty w ramach projektu „COOLturowa TRADYCJA" w Gminnej Bibliotece w Łukowie

GMINA ŁUKÓW GBP w Łukowie rozpoczyna projekt „COOLturowa TRADYCJA" i organizuje serię warsztatów: warsztaty ceramiczne, warsztaty układania bukietów z darów ziemi i warsztaty robienia ludowych „pająków". Warsztaty są przeznaczone dla osób dorosłych i dzieci od 12 lat. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, obowiązują zapisy. Aby wziąć udział, prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 516 214 382.

Warsztaty są organizowane dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska.

mo

Jetro Cinema Summer w piątek!

Trwa wakacyjny cykl Jetro Cinema Summer. To dobre kino pod gołym niebem w amfiteatrze w Parku Miejskim w Łukowie.

Seanse zaczynają się zawsze o godzinie 21.15. W piątek 14 lipca Kino Łuków i ŁOk oraz sponsor firma Jetro zapraszają na film z 2022 r. pt. „Bodies Bodies Bodies". OPIS: Grupa znajomych spędza weekend w oddalonej od cywilizacji luksusowej posiadłości. Kiedy tracą zasięg i nie mogą korzystać z telefonów, z nudów rozpoczynają niewinnie brzmiącą grę. Jedna osoba jest mordercą, a reszta musi odgadnąć jego tożsamość. Nie spodziewają się jednak, że wśród nich kryje się prawdziwy zabójca... Sponsorem tytularnym jest firma JETRO Hurtownia materiałów budowlanych. Partnerzy akcji: Isover, Rigips, Weber oraz M2 films.

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Woźna, Czerś/ Zespół Szkół	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Aleksandrów/ SP	0,4	2109,6 zł	u
Robotnik do prac fizycznych, Łuków		23,5 zł/godz.	z
Operator produkcji/ Stoczek Natura	1	4 600,00 zł	
Mechanik w zakładzie produkcyjnym/ Stoczek Natura	1	4 600,00 zł	uu
Mechanik maszyn i urządzeń, Trzebieszów Pierwszy/ Zakład Budowy Maszyn	1	3 600,00 zł	u
Obuwnik przemysłowy, Łuków/ POLLONUS	1	3 600,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/ POLLONUS	1	3 600,00 zł	u
Obuwnik - szwacz, Łuków/ POLLONUS	1	3 600,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Łuków	1	3 600,00 zł	u
Kierowca wywrotki, Stare Kobiałki	1	5 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Trzebieszów Drugi/ WILDREZ	1	4 500,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Popławy- Rogale/ EDAN	1	4 000,00 zł	u
Operator maszyn i urządzeń do produkcji obuwia – ćwiekarz, Łuków/ Fagum Stomil	1	3 600,00 zł	u
Magazynier, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
603 137 021

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Radnemu przeszkadza brak zaproszeń papierowych. Dyrektor ŁOK-u odpowiada: Stosujemy informacje zbiorowe

Radnemu Prawa i Sprawiedliwości Leonardowi Baranowskiemu przeszkadza to, że Łukowski Ośrodek Kultury przestał wysyłać mu imienne, papierowe zaproszenia na wydarzenia organizowane w Łukowie. - Musieliśmy ciąć wszystko, co się da. Również koszty informacji. Przeszliśmy na system informacji elektronicznej oraz stosujemy informacje zbiorowe - odpowiedział dyrektor ŁOK, Grzegorz Skwarek.

Grzegorz Skwarek
dyrektor ŁOK
Musieliśmy ciąć wszystko, co się da. Również koszty informacji. Przeszliśmy na system informacji elektronicznej oraz stosujemy informacje zbiorowe

Leonard Baranowski
Radny
Czy panu dyrektorowi zabrakło papieru? Kiedyś dostawaliśmy zaproszenie na koncerty organizowane w kościele pw. NMP Matki Kościoła. Teraz takich zaproszeń nie dostajemy

Radny Leonard Baranowski podczas jednej z ostatnich sesji rady miasta poruszył niecodzienny temat. Polityk zwiazany z Prawem i Sprawiedliwością zapytał dyrektora ŁOK, Grzegorza Skwarka o to, dlaczego radni nie dostają pisemnych zaproszeń na imprezy organizowane przez Łukowski Ośrodek Kultury. - Czy panu dyrektorowi zabrakło papieru? Kiedyś dostawaliśmy zaproszenie na koncerty organizowane w kościele pw. NMP Matki Kościoła. Teraz takich zaproszeń teraz nie dostajemy - pytał zbulwersowany radny Baranowski.

- Radni na te koncerty po prostu nie chodzą. My nie wiemy, czy jesteśmy zaproszeni, czy nie - mówił Leonard Baranowski.

Na to pytanie w pierwszej kolejności odpowiedział burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski. - Łukowski Ośrodek Kultury informuje zbiorczo o wydarzeniach. W każdym kościele podczas ogłoszeń takie informacje są podawane - mówił włodarz miasta. Płudowski zaznaczył, że nie wyobraża sobie sytuacji, kiedy zaproszenia na wydarzenia organizowane w Łukowie nie są dostarczane do radnych. - Jeśli pan chce takie zaproszenia [papierowe - red.], to od teraz będą panu dostarczane - dodał burmistrz miasta.

Wywołany dyrektor Łukowskiego Ośrodka Kultury podkreślił, że instytucja, którą zarządza, posiada budżet na niezmienionym poziomie. Jednak ŁOK musiał liczyć się z obniżeniem kosztów m.in. dystrybucji informacji. - Musieliśmy ciąć wszystko, co się da. Również koszty informacji. Przeszliśmy na system informacji elektronicznej oraz stosujemy informacje zbiorowe - odpowiedział dyrektor ŁOK.

- Jeśli chodzi o dwa najbliższe koncerty, to mamy większe możliwości finansowe. Związane z tym, że jeden z koncertów będzie organizowany w ramach programu „Niepodległa", na który dostaliśmy dotacje - podkreślił Skwarek.

O dziwo zarówno z burmistrzem, jak i dyrektorem ŁOK zgodził się radny Ireneusz Goławski. - Szkoda lasów na te koperty i zaproszenia. Sugeruje, żeby takie informacje można było przekazać na komisji czy na sesjach. Tymi zaproszeniami zajmują się ludzie, to jest czas pracy. A ja jak chce pójść na jakąś imprezę to sobie tę informację znajdę. Nie potrzebuje żadnych zaproszeń - zakończył Goławski.

Patryk Pytlak

ZDARZENIA

KRONIKA KRYMINALNA przygotowana w Komendzie Policji w Łukowie.

Okradł auto w centrum Łukowa

ŁUKÓW W poniedziałek 26 czerwca w Łukowie na ul. Chopina nieznany sprawca ukradł z samochodu damską torebkę, w której były pieniądze, dokumenty i telefon komórkowy.

Miał zestaw narkotyków

ŁUKÓW W środę 28 czerwca w Łukowie na ul. Żelechowskiej policjanci znaleźli marihuanę, amfetaminę i mefedron w domu 40-latka.

Wyżył się na volkswagenie

ŁUKÓW W czwartek 29 czerwca w Łukowie na ul. Aleje Ryszarda Kaczorowskiego nieznany sprawca umyślnie uszkodził elementy karoserii samochodu marki Volkswagen. Pokrzywdzony wartość strat określił na 1200 zł.

Ukradł rower

ŁUKÓW W piątek 30 czerwca w Łukowie na ul. Międzyrzeckiej 53-latek ukradł rower o wartości 650 zł.

Kierowała po alkoholu

ŁUKÓW W piątek 30 czerwca w Dąbiu 43-latka z gminy Soczek Łukowski, mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami, jechała samochodem marki Volkswagen, mając ponad promil alkoholu w organizmie.

Wandal z gminy Stanin

ŁUKÓW W sobotę 1 lipca 2023 roku w Łukowie na ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 19-latek z gminy Stanin umyślnie uszkodził szybę samochodu marki Audi. Pokrzywdzona wartość straty określiła na 550 zł.

Zatrzymani pijani

POWIAT W okresie od 26 czerwca do 2 lipca policjanci zatrzymali 14 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

Rządowy program pomocy uczniom niepełnosprawnym

W zbliżającym się roku szkolnym 2023/2024 uczniowie z niepełnosprawnością ze szkół ponadpodstawowych będą mogli skorzystać z rządowego dofinansowania na zakup podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych.

Pomoc jest udzielana uczniom: słabowidzącym, niesłyszącym, słabosłyszącym, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją, z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera, z niepełnosprawnościami sprzężonymi, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, dla uczniów uczęszczających do liceum, technikum, szkoły branżowej, szkoły specjalnej. Maksymalne dofinansowanie od 225 zł do 445 zł. Wnioski o przyznanie dofinansowania składa się w szkole, do której będzie uczęszczał uczeń.

R E K L A M A
ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM
okna, drzwi, witryny, fasady
25 755 30 75, 535 853 786

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

R E K L A M A
DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Kiedy rozbiórka starych domków nad Zalewem Zimna Woda?

ŁUKÓW Radny Robert Dołęga zapytał na sesji Rady Miasta o stare domki nad Zalewem Zimna Woda. - Mówiąc kolokwialnie, kłują w nas w oczy - podsumował ich stan.

Drewniane domki nad zalewem Zimna Woda były wybudowane w latach 70. ubiegłego wieku. Ich stan jest zły. Wilgoć, pleśń zniszczyły drewno, dlatego nadają się tylko do rozbiórki

- Może już nastał taki czas, żeby zapytać się specjalistów od budownictwa, co z tymi domkami. Niech ci specjaliści zdecydują, czy one się nadają do remontu, czy trzeba je zburzyć, tak żeby uwolnić ten teren i zastanowić się co dalej? Czy to wymaga głosowania rady miasta? Czy to pan burmistrz podejmie taką decyzję? - zaczął temat radny Dołęga (PiS).

- Już od dawna wiadomo, że one się nie nadają do remontu. Nawet taka ekspertyza była przeprowadzona przez dyrektora OSiR-u, bodajże trzy lata temu, chyba już wtedy klamka zapadła – odpowiedział burmistrz.

- No i co dalej panie burmistrzu? - dociekał radny Dołęga.

- No i pamięta pan, że proponowałem, żeby w budżecie znalazły się środki na dokumentację na nowe domki na ten rok? I pan zdecydował, że ich nie ma. W grudniu na sesji budżetowej. Pamięta pan? – odpowiedział Piotr Płudowski.

- Taka sytuacja miała miejsce. Budowa nowych domków została zaproponowana w projekcie budżetu i została zdjęta – potwierdził radny Przemysław Suchodolski (PiS).

Będą środki

Jego zdaniem trzeba już podjąć kroki w celu uporządkowania działki z domkami.

- Jeśli sobie dobrze przypominam, mówiliśmy o tym, że skoro nie robimy nic, to rozbierzmy to dziadostwo, żeby nie raziło w oczy. A myślę, że na to już dodatkowych pieniędzy nie trzeba - kontynuował Suchodolski.

- Myślę, że trzeba - wtrącił burmistrz.

Radny zapowiedział, że w takim razie znajdą się na to środki.

- No dobrze, to będziemy w przyszłym budżecie szukać pieniędzy na to, żeby te domki rozebrać. Wydawało mi się, że Zarząd Dróg Miejskich mógłby to zrobić swoimi siłami, być może ktoś za materiał dokonałby rozbiórki tych domków. Myślę, że dałoby się to zrobić przy odrobinie chęci. A jeśli nie, to faktycznie jest to dla nas sygnał, jako dla radnych miasta, żeby w przyszłym budżecie poszukać pieniędzy na uprzątnięcie tego terenu – podsumował Suchodolski.

Przypomnijmy, że burmistrz Łukowa w 2021 r. złożył wniosek do rządowego programu Polski Ład na budowę nowych domków nad zalewem Zimna Woda i utworzenia tam pola campingowego. Niestety miasto pieniędzy na to nie dostało.

mo

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Wojcieszków

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wojcieszków ul. Kościelna 46 oraz na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszono na okres 21 dni tj. od 11.07.2023r. do 01.08.2023r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem.

Wójt Gminy Wojcieszków
/-/
Agnieszka Cieślak

R E K L A M A

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 6e5f9c7e68

R E K L A M A

Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14

KAROL KANIA I SYNOWIE

LUK

eprasa.pl 6e5f9c7e68

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Eugenia Jadwiga Siwiec
59 lat, zm. 1 lipca, Łuków

Stanisław Kaźmierak
73 lata, zm. 7 lipca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Zbysław Lesiuk
85 lat, zm. 30 czerwca, Dubów

Ryszard Jakuszko
86 lat, zm. 2 lipca, Biała Podlaska

Stanisława Wierzbicka
72 lata, zm. 2 lipca, Międzyrzec

Teresa Koroluk
76 lat, zm. 3 lipca, Biała Podlaska

Jarosław Stasiewicz
58 lat, zm. 4 lipca, Biała Podlaska

Marian Żurakowski
77 lat, zm. 5 lipca, Szóstka

Teresa Hautt
69 lat, zm. 6 lipca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Henryk Panasiuk
79 lat, zm. 2 lipca, Tyśmienica

Jadwiga Łozińska
89 lat, zm. 4 lipca, Parczew

Eugeniusz Marszał
80 lat, zm. 5 lipca, Parczew

Janina Danilkiewicz
73 lata, zm. 6 lipca, Tyśmienica

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

RADZYŃ PODLASKI

Zdzisława Zyszczyk
72 lata, zm. 1 lipca, Wohyń

Irena Kucio
73 lata, zm. 4 lipca, Radzyń

Tadeusz Niebrzegowski
91 lat, zm. 5 lipca, Ulan

Stanisław Książek
87 lat, zm. 5 lipca, Radzyń

Waldemar Buhaj
70 lat, zm. 6 lipca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Jest akt oskarżenia w sprawie szaleńczego rajdu ulicami Parczewa

Jest akt oskarżenia ws. zakończonego na słupie brawurowego rajdu samochodem, który ulicami Parczewa urządził sobie mieszkaniec Warszawy.

Fot.Policja Parczew

Rajd zakończył się na słupie

Wracamy do sprawy, bo niedawno minął od niej rok. Policjanci drogówki, patrolując ulice Parczewa, zauważyli, jak kierujący audi na ich widok zatrzymał się na środku ulicy Plac Wolności, a następnie z impetem oraz piskiem opon ruszył w kierunku ulicy Strażackiej. W trakcie brawurowej jazdy naruszał liczne przepisy i stwarzał zagrożenie dla innych kierujących oraz pieszych. Mężczyzna wyprzedzał inne pojazdy na przejściu dla pieszych, nie sygnalizował manewrów skrętu, nie stosował się do znaków, w tym znaku linia podwójna ciągła, zmuszał inne pojazdy do zmiany pasa lub zjazdu na chodnik w celu uniknięcia kolizji.

Radiowóz zablokował drogę na ulicy 11 Listopada. Kiedy kierujący audi zauważył pojazd policji, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na chodnik i uderzył w słup oświetleniowy, zatrzymując się nieopodal na miejskiej ławce. Następnie o własnych siłach opuścił rozbity pojazd i kontynuował ucieczkę pieszo. Na ulicy Nowej został zatrzymany.

Kierującym okazał się 20-letni obecnie mieszkaniec Warszawy.

– Mężczyzna podróżował sam. Był trzeźwy, natomiast wstępne badanie na zawartość środków odurzających dało wynik pozytywny. Od 20-latka pobrano krew do badań – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Mężczyzna w przeszłości miał już liczne problemy z prawem. Jakby tego było mało, okazało się, że nie miał prawa jazdy, a rozbity samochód został przez niego pożyczony od kolegi z jednej z wypożyczalni samochodów.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Śledczy skierowali do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim akt oskarżenia ws. ucieczki młodego mężczyzny przed policją. Trwa postępowanie przed sądem.

W pozostałym zakresie postępowanie zostało umorzone przez śledczych.

– W kwestii uszkodzenia pojazdu nie było wniosku o ściganie sprawcy. Z kolei w kwestii środków odurzających, po szczegółowych badaniach, stwierdziliśmy, że mężczyzna nie kierował autem pod ich wpływem. Przepisy rozróżniają kierowanie autem w stanie po użyciu oraz pod wpływem środka odurzającego. Przestępstwem jest tylko ta druga sytuacja, co w tym przypadku nie miało miejsca, prowadzone było jedynie postępowanie o wykroczenie – tłumaczy Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

20-latek został też ukarany za 18 wykroczeń mandatami na łączną kwotę 10 tysięcy złotych.

Grzegorz Rekiel

Myślała, że pomaga policji

78-latka straciła 30 tys. zł.

- Na jej numer stacjonarny zadzwoniła kobieta podająca się za funkcjonariusza policji. Poinformowała pokrzywdzoną, że ma zainstalowany podsłuch w telefonie stacjonarnym i komórce i jest inwigilowana przez hakerów, którzy mają jej dane. Zapytała, czy kobieta pomoże służbom w rozbiciu szajki, tym bardziej że jeden ze sprawców pracuje w banku. Po tym poleciła jej wziąć kredyt w maksymalnej wysokości oraz założenie dostępu elektronicznego do bankowości na swoim koncie. Zapewniła, że kredyt będzie fikcyjny i 78-latka niczego nie straci - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Pokrzywdzona przekonana, że pomaga policji, postąpiła zgodnie ze wskazówkami oszustki. Wzięła kredyt oraz przekazała telefonicznie dane do logowania na konto. Przekazała też kody, które otrzymała z banku. Dopiero podczas kolejnej rozmowy z pracownikiem banku zrozumiała, że została oszukana. Z jej konta „zniknęło" niemal 30 tysięcy złotych. Wówczas zablokowała je, sama zgłaszając się na policję.

Joanna Niećko

Coraz częściej teletransmisja w sądzie

Sądowe pokłosie tygrysiej tragedii

Tym razem na rozprawę w międzynarodowej sprawie dotyczącej znęcania się nad tygrysami przy granicy na Bugu przybył tylko jeden z pięciu oskarżonych. Pojawił się tam graniczny lekarz weterynarii w Koroszczynie Jarosław Nestorowicz, który był żywo zainteresowany zeznaniami świadków.

Rozpatrywana przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej sprawa wyjaśniająca znęcanie się nad dziesięcioma tygrysami jest wynikiem międzynarodowego skandalu, który wybuchł, gdy tzw. transport śmierci został zablokowany przez służby białoruskie na granicy.

Pod koniec października 2019 r. kilka ekip telewizyjnych oraz portale przekazały sensacyjne informacje o padnięciu jednego z wielkich kotów oraz o dramatycznym stanie innych, dziewięć wycieńczonych zwierzaków.

Prokuratura oskarżyła Rosjanina i dwóch Włochów o znęcenie nad tygrysami, gdyż, zdaniem śledczych, nie zapewnili zwierzętom odpowiednich warunków w trakcie podróży. Graniczny lekarz weterynarii w Koroszczynie Jarosław Nestorowicz i jego zastępca Eugeniusz Karpiuk (wyrazili zgodę na podawanie ich personaliów, gdyż uważają, że są niewinni) zostali oskarżeni o niedopełnienie obowiązków, gdyż „zaniechali niezwłocznego sprawdzenia stanu zdrowia tygrysów i podjęcia działań na rzecz ochrony zwierząt, w szczególności odnoszących się do poprawy dobrostanu".

Na kolejnej rozprawie zeznawały jako świadkowie kobiety pracujące w feralnym czasie w administracji Granicznego Inspektoratu Weterynarii. Magdalena J., która z dalszej odległości miała wykonać dokumentację fotograficzną transportu tygrysów, twierdziła, że znajdujące się w metalowych klatkach zwierzaki były w dobrym stanie i spokojne.

– Nie mamy w planach takich wydatków, aby opłacić przechowywanie w ZOO lub azylu zwierząt. Budżet nasz na to nie pozwala – twierdził kolejny świadek, pracująca wówczas jako główna księgowa

Oskarżony pytał ją, czy gdyby były faktury z ZOO w Poznaniu, to mogłaby za nie zapłacić.

– Nie moglibyśmy, bo nie jesteśmy właścicielem zwierząt. Gdybyśmy to uczynili, za naruszenie dyscypliny finansów publicznych groziłaby odpowiedzialność – odpowiedziała księgowa.

Sąd odroczył rozprawę na wrzesień.

Marek Pietrzela

BIA

Samochód potrącił 16-letniego rowerzystę

W środę (5 lipca) na ulicy Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim został potrącony rowerzysta. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że 16-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego jadący rowerem po chodniku dla pieszych nagle wjechał na przejazd dla rowerów, wskutek czego doszło do potrącenia przez kierującego Peugeotem. Samochodem osobowym kierował 40-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego. W wyniku wypadku cyklista doznał obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Chcieli zmian w Spółdzielni Mieszkaniowej. I znowu prawie sami swoi

Część mieszkańców Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej chciała zmian. Na ich czele stanął Arkadiusz Pogonowski. - Do rady nadzorczej zostały wybrane przede wszystkim osoby związane z dotychczasowym zarządem - podnoszą ci, którzy chcieli zmian.

Od 27 do 29 czerwca trwały obrady Walnego Zgromadzenia Członków Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Swój głos oddała rekordowa liczba mieszkańców. Członkowie ŁSM oddali w sumie ponad 900 głosów.

Liczyli na zmiany

Inicjatorzy zmian liczyli na masowe oburzenie, które przyniesie im sukces. Jednak poza pospolitym ruszeniem zmian nie będzie. Ich kandydaci przepadli w głosowaniach.

- Pierwszy raz tak otwarcie i tak zorganizowanie mieszkańcy bloków zarządzanych przez ŁSM wystąpili z problemami i tym, czego nie mogą znieść w naszej spółdzielni. Jako organizator grupy na Facebooku chciałem tego właśnie, żeby przestać narzekać po cichu, ale żeby mieszkańcy mogli wykrzyczeć swoje racje publicznie - mówi nam radny Arkadiusz Pogonowski.

Inicjator pospolitego ruszenia podkreślił, że od wielu lat sprawy, które dotyczą ich mieszkań bloków i otoczenia, nie są porządnie załatwianie. - Myślę, że czas powiedzieć „dość" takiemu traktowaniu, bo przecież to my jesteśmy płatnikiem i sponsorem ŁSM. Chcemy szacunku, a to nie tak wiele w XXI wieku - zaznaczył Pogonowski.

O co mieszkańcy mieli pretensje do Rady Nadzorczej Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

Więcej jawności

Za największe problemy uznano brak transparentności oraz jawności w pozyskiwaniu środków europejskich.

Marcin Mateńko
Od kilkudziesięciu lat nie pozyskaliśmy z Unii Europejskiej ani złotówki

Arkadiusz Pogonowski
- Pierwszy raz tak otwarcie i tak zorganizowanie mieszkańcy bloków zarządzanych przez ŁSM wystąpili z problemami i tym, czego nie mogą znieść w naszej spółdzielni

- Od kilkudziesięciu lat nie pozyskaliśmy z Unii Europejskiej ani złotówki - mówi Marcin Mateńko, który sam bez powodzenia startował do rady. - Kolejnym problemem jest brak odpowiedniego ocieplenia bloków. W Polsce mówi się o powtórnej termomodernizacji. Bloki, które były ocieplane kilka lat temu nie spełniają żadnych norm - dodał radny powiatowy, m.in. były prezes PUIK.

- Same wybory do rady nadzorczej ŁSM to było ciekawe doświadczenie. Z jednej strony mieszkańcy uwierzyli, że w końcu uda się coś zmienić. Z drugiej strony to, co się działo przez te kilka tygodni, a później podczas zebrań, to można określić - że może obok wyborów demokratycznych to tylko się stało, albo słyszało, że coś takiego w świecie jest. Skala absurdów, kłamstw na temat kandydatów, czy sam proces głosowania - nie da się tego opisać w kulturalny sposób. Nie bez powodu ludzie mówią, że spółdzielnie to jedne z ostatnich bastionów PRL-u i ówczesnego zarządzania. Poprzedni ustrój nasi przodkowie obalali kilka, a można powiedzieć, że kilkanaście lat. My zrobiliśmy pierwszy wyłom i daliśmy wiarę mieszkańcom, że trzeba, bo i z czasem może się to udać. Jednak półtora miesiąca to było za mało, żeby przewrócić kilkudziesięcioletni zamknięty „spółdzielczy żelbeton". Grupa na Facebooku jednak będzie istnieć i funkcjonować dalej - podsumowuje Pogonowski.

- Do rady nadzorczej zostały wybrane przede wszystkim osoby związane z dotychczasowym zarządem - podnoszą inicjatorzy zmian.

Próbowaliśmy skontaktować się z przedstawicielami nowo wybranej rady Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Niestety bezskutecznie.

Oto członkowie nowo wybranej Rady Nadzorczej:

Siurek Waldemar (586 głosów)
Zdrojewski Andrzej (485 głosów)
Dejryng – Pogonowska Elżbieta (466 głosów)
Mościcka Magdalena (459 głosów)
Kąkol Maria (444 głosy)
Biaduń Tadeusz (439 głosów)
Rzymowski Sławomir (435 głosów)
Matejek Wiesław (420 głosów)
Puch Stanisław (416 głosów)
Wierzchowski Leszek (414 głosów)
Kot Edward (413 głosów)
Małkiński Sławomir (396 głosów)
Kopiejek Tadeusz (391 głosów)
Klink Tomasz (386 głosów)
Dołężka Stefan (385 głosów)

W wyborach wzięło udział 534 członków spółdzielni i 387 pełnomocników. Łącznie 921 oddanych głosów.

Pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Nadzorczej odbędzie się 11 lipca.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

BIA

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Zarząd odwołał dyrektora szpitala. Pracownicy protestują

Tuż po odwołaniu dyrektora szpitala, Zarząd Powiatu Lubartowskiego uzyskał absolutorium. W obronie Mirosława Makarewicza stanęli pracownicy. Lekarze mają rozważać odejście z pracy, szpital zalega z częścią wypłat, a planowany od miesięcy ZOL nie powstanie.

Kłopoty finansowe, inwestycje i prokuratura

SPZOZ zmaga się od lat z problemami finansowymi. Dość powiedzieć, że jeszcze 2018 rok szpital kończył ze stratą 200 tys. zł, a już 2022 rok ze stratą 24 mln zł.

Zarządzający jednostką od sierpnia 2021 roku Mirosław Makarewicz tłumaczył to m.in. niedoszacowanymi wycenami świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia, inflacją czy ustawowymi podwyżkami dla medyków, na które pieniędzy nie zapewniło Ministerstwo Zdrowia. Z drugiej strony dyrektorowi udało się przeprowadzić szereg inwestycji, m.in. odtworzyć zawieszony oddział pediatryczny czy stworzyć zakład diagnostyki obrazowej z rezonansem, tomografem i aparatem RTG.

W ostatnim czasie do różnych instytucji zaczęły spływać donosy na rzekome nieprawidłowości w funkcjonowaniu szpitala. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Lubartowie. Niektórzy pracownicy skarżyli się też na mobbing.

Odwołanie i absolutorium

Mimo wszystko Mirosław Makarewicz został odwołany ze stanowiska dyrektora szpitala w Lubartowie w niespodziewanych okolicznościach. 28 czerwca Zarząd Powiatu zwołał posiedzenie w przerwie sesji Rady Powiatu, by podjąć taką decyzję. Decyzję, która wywołała spore poruszenie w powiecie. Tuż po odwołaniu dyrektora, na tej samej sesji, Zarząd otrzymał absolutorium. Zadecydował głos radnego, który już po sesji nie krył, że warunkiem jego głosu „za" absolutorium, było odwołanie Mirosława Makarewicza.

- Zostałem przehandlowany jak na targu! - grzmiał odwołany dyrektor szpitala na łamach „Wspólnoty".

Stanęli w obronie dyrektora

Za dyrektorem wstawiła się znaczna część pracowników szpitala. Zwolennicy Mirosława Makarewicza urządzili protest pod Starostwem Powiatowym. Do władz powiatu złożyli petycję, w której domagają się natychmiastowego przywrócenia dyrektora na stanowisko. Pod tym apelem podpisało się 219 osób.

Sam zainteresowany zapowiada, że sprawa jego odwołania znajdzie swój finał w sądzie.

- Dyrektora szpitala nie odwołuje się w ten sposób: znienacka, bez możliwości odniesienia się dyrektora do takiej decyzji. Są wyroki sądów w podobnych sprawach - uważa Mirosław Makarewicz.

Protestujący alarmują, że kilkudziesięciu lekarzy rozważa odejście z pracy w szpitalu w Lubartowie. Tymczasem ze szpitala dochodzą sygnały o nawet dwumiesięcznych zaległościach w wypłatach wynagrodzeń.

- To tylko pokazuje, jaka jest sytuacja w szpitalu - potwierdza Jacek Pożarowszczyk, wicestarosta powiatu lubartowskiego.

Odwołanie dyrektora, zdaniem protestujących, miało uniemożliwić utworzenie planowanego od miesięcy zakładu opiekuńczo-leczniczego w Jadwinowie.

- Po odwołaniu pana Dyrektora wiele osób zrezygnowało z pracy w ZOL i wycofało swoje dokumenty. Niestety nie udało się złożyć oferty. ZOL nie powstanie! - piszą organizatorzy protestu w obronie Mirosława Makarewicza.

Władze powiatu zapowiadają, że jeszcze w lipcu wybiorą nową osobę na stanowisko p.o. dyrektora szpitala w Lubartowie.

Dominik Smagała

Motocyklista w trakcie próbnej jazdy uderzył w drzewo. Zginął na miejscu

Fot. KPP Łuków

Mundurowi ustalili, że jadący bez kasku ochronnego 25-latek nie miał uprawnień do kierowania motocyklem i obowiązywał go sądowy zakaz kierowania pojazdami

W niedzielę (9 lipca) w miejscowości Cisownik doszło do śmiertelnego wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący motocyklem marki Yamah najprawdopodobniej wskutek nadmiernej prędkości na łuku drogowym utracił panowanie jednośladem, zjechał z jezdni w pobliski las i uderzył w drzewo. 25-latek z gminy Wojcieszków zmarł na miejscu - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Mundurowi ustalili, że jadący bez kasku ochronnego 25-latek nie miał uprawnień do kierowania motocyklem i obowiązywał go sądowy zakaz kierowania pojazdami. Okazało się, że była to jazda próbna 25-latka przed zakupem motocykla.

Joanna Niećko

Zatrzymany przez łowców pedofili

Miał w necie aż sześć profili. Korespondował, namawiając 14-latkę na wyjazd do Francji. W sobotę został ujęty przez łowców pedofili w okolicach Radzynia Podlaskiego.

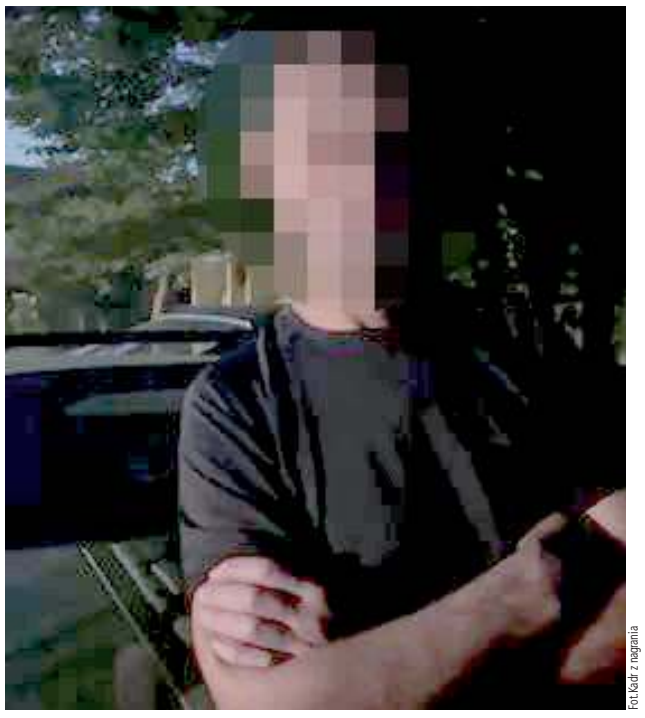

Fot. Kadr z nagrania

Łowcy pedofili - Strażnicy Dziecięcych Marzeń - nagrali film z akcji zatrzymania mężczyzny

Łowcy pedofili - Strażnicy Dziecięcych Marzeń - nagrali film z akcji zatrzymania mężczyzny. Na początku słychać kroki, widać nogi idącej osoby. Zza kadru słychać głos: Główny „bohater" filmu stoi oparty o samochód, pali papierosa. Prawdopodobnie jest pod wpływem alkoholu, mówi niewyraźnie i bełkotliwie. - Dlaczego się tu spotkaliśmy? - pada pytanie zza kadru.

- Nie wiem - odpowiada mężczyzna. - Bo pisałeś do dzieci. Do czternastolatki można pisać? - słychać komentarz. Nagrywający film pokazują mężczyźnie kartkę. Z dalszej rozmowy wynika, że to zapis jego rozmowy z osobą, którą bierze za czternastolatkę. - To mój profil czy twój? - pada pytanie. Mężczyzna nie odpowiada.

- Kolega jest nieświeży, więc za chwilę wzywamy policję - słychać głos zza kadru.

- Dlaczego to robisz? - pada pytanie.

- Przestań, głupoty - odpowiada mężczyzna.

- Pisanie do dziecka, że będziesz z nią uprawiał seks, że zabierzesz ją do Francji, to są głupoty? Żarcik? Czyli nie szanujesz dziecka ani kobiety? - słychać zza kadru. - Od jak długiego czasu piszesz z dziećmi? - pada pytanie.

- Nigdy - odpowiada mężczyzna. Nie odpowiada na większość pytań, robi miny i milczy. - Po pijaku dzwoniłeś?

- Dzwonić dzwoniłem - przyznaje w końcu mężczyzna. - Czemu masz sześć profili na Facebooku? Ty pisałeś z tych profili, czy powiesz, że ci wyciekło hasło? - pada pytanie. - Z niektórych tak, z niektórych nie - odpowiada.

- Z tego ty pisałeś? - pytają łowcy.

- Nie - zaprzecza mężczyzna. - Zdajesz sobie sprawę, co takie zachowania mogą zrobić w psychice dziecka? Gdzie taki fifa rafa (...) napisze, że zabierze dziecko do Francji, że się z nią może pobawić na seks. Powiesz za chwilę, że nie chciałeś, że tylko pisałeś? - pytają łowcy.

Mężczyzna milczy lub odpowiada niewyraźnie, bełkotliwie. Łowcy pytają go, dlaczego pisał do dziecka, on w końcu odpowiada, że dla żartu. Zza kadru pada pytanie, czy nie wstyd mu, że w czasie przerwy w pracy pisze do czternastolatki.

- Nudzi się czasami - odpowiada mężczyzna.

- Powiedz mi jedną rzecz: dlaczego chciałeś zabrać dziecko do Francji? - pada pytanie.

- Na wakacje - odpowiada mężczyzna. - Czy to jest normalne zabrać czyjeś dziecko do Francji? - pytają łowcy.

- Bo dziewczyna rozrywki nie miała, chciała gdzieś się wyrwać - odpowiada. Nagranie kończy się przyjazdem patrolu policji. Podkomisarz Piort Mucha, rzecznik radzyńskiej policji, potwierdził nam, że mężczyzna został zatrzymany ok. godz. 21 w sobotę. Ze względu na toczące się śledztwo, nie udziela więcej informacji.

MK

Puławy: Zderzenie na ścieżce rowerowej

Rowerzystka wyprzedzała innego rowerzystę, gdy ten nagle skręcił. Oboje cykliści doznali ogólnych potłuczeń, a sprawę kolizji wyjaśnia policja.

Do zdarzenia doszło na ścieżce rowerowej w centrum Puław, przy ul. Wróblewskiego. W tę samą stronę jechało tamtędy dwóch rowerzystów. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, gdy 51-latka wyprzedzała 85-letniego mężczyznę, ten nagle skręcił w lewo i doszło do zderzenia. Na miejscu interweniował patrol policji.

- Ponieważ wersje przedstawione przez oboje cyklistów znacząco się różniły, policjanci zdecydowali o przeprowadzeniu w tej sprawie czynności wyjaśniających - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Oboje uczestnicy kolizji z ogólnymi potłuczeniami trafili do szpitala. Po badaniach zostali wypisani do domu.

Marta Pietroń

Zatrzymał pijanego kierowcę i wezwał policję

Niemal 3 promile alkoholu miał w organizmie kierowca, który w takim stanie kierował samochodem.

W środę (5 lipca) mieszkaniec powiatu łukowskiego na jednym z osiedli w Radzyniu Podlaskim zwrócił uwagę na niepewnie poruszający się po drodze samochód marki Opel i powiadomił o tym fakcie dyżurnego radzyńskiej jednostki.

- Dodatkowo kierujący oplem, wykonując manewr cofania, uderzył w metalowy słupek. Do czasu przyjazdu policjantów zgłaszający uniemożliwił kierowcy opla kontynuowanie dalszej jazdy poprzez wyjęcie kluczyków ze stacyjki. 60-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego, miał w organizmie niemal 3 promile alkoholu - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Pożar domu w Końskowoli. Nie żyje poparzony mężczyzna

Prokuratorskie śledztwo wyjaśni przyczynę pożaru, do jakiego doszło w Końskowoli. 35-latek, który sam wydostał się z płonącego budynku, zmarł w wyniku odniesionych oparzeń.

Pożar wybuchł w jednym z pomieszczeń na parterze. Na zewnątrz do dziś leżą nadpalone meble

Sam wyszedł z płonącego domu

Do zdarzenia doszło w niedzielne popołudnie 2 lipca na ul. Nowe Osiedle w Końskowoli. Straż pożarna informację o pożarze otrzymała o godz. 16.38.

Jak informuje rzecznik KP PSP w Puławach, ogień pojawił się w pomieszczeniu na parterze. Przebywający w budynku mężczyzna wydostał się z niego o własnych siłach przed przyjazdem służb ratunkowych. Strażacy udzielili mu pierwszej pomocy, po czym przekazali go załodze karetki pogotowia. Medycy ze względu na stan poszkodowanego i rozległe oparzenia zadysponowali śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. 35-latek trafił do szpitala w Lublinie.

Z ogniem przez 1,5 godziny walczyło 23 strażaków, także ochotnicy. W akcji brało udział pięć samochodów pożarniczych.

Nie przeżył

Dzień po pożarze nadeszła smutna wiadomość. 35-latek zmarł w szpitalu w wyniku odniesionych oparzeń. Śledztwo w sprawie tragicznego w skutkach zdarzenia prowadzi Prokuratura Rejonowa w Puławach.

- Postępowanie jest prowadzone w kierunku nieumyślnego sprowadzenia zdarzenia mającego postać pożaru, w następstwie którego nastąpiła śmierć mężczyzny - informuje prokurator Grzegorz Kwit i dodaje:

- Były przeprowadzone oględziny miejsca zdarzenia, będą przesłuchiwani świadkowie oraz będzie wywołana opinia biegłego z zakresu pożarnictwa.

Decyzją prokuratora ciało 35-letniego mieszkańca Końskowoli zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję.

- Która wykaże, jaka była przyczyna zgonu - dodaje szef puławskiej prokuratury.

Marta Pietroń

Puławy: Zostawił 20 tys. zł na wycieraczce

87-latek uwierzył, że jego pieniądze są zagrożone i musi je przekazać policjantom i pracownikom poczty. Gotówkę w reklamówce zostawił na wycieraczce przed drzwiami swojego mieszkania.

To była większa akcja oszustów wycelowana w mieszkańców Puław. W ubiegłym tygodniu puławska policja zaczęła otrzymywać sygnały o tym, że do puławian dzwonią osoby podające się za policjantów i pracowników poczty i chcą wyłudzić pieniądze. Stróże prawa natychmiast rozpoczęli akcję informacyjną m.in. za pośrednictwem lokalnych mediów. Chodziło o to, by ostrzec jak najwięcej osób. Niestety nie wszystkich udało się ustrzec przed działaniem przestępców. Na ich grę dał się nabrać 87-letni mieszkaniec Puław.

- Mężczyzna odebrał telefon od osoby, która przedstawiła się jako policjantka Zawadzka. Fałszywa funkcjonariuszka najpierw wypytała go, ile gotówki ma w domu, a następnie poinformowała, że jego pieniądze są zagrożone - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Do rozmowy po chwili dołączył mężczyzna - rzekomo pracownik poczty - który potwierdził, że taka akcja policji jest prowadzona. Staruszek wraz z żoną początkowo nie dawali wiary zapewnieniom rozmówców, próbowali nawet skontaktować się z dziećmi, niestety bezskutecznie. - Rozmówcy do tego stopnia omotali staruszka, że wraz z żoną spakowali gotówkę, którą mieli w mieszkaniu do reklamówki, a następnie wystawili ją, zgodnie z instrukcją oszustów, na wycieraczkę przed drzwiami wejściowymi do mieszkania. Następnie nadal kontynuowali rozmowę telefoniczną z oszustami - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Po jej zakończeniu okazało się, że reklamówka z pieniędzmi zniknęła, a oni stracili 20 tys. zł.

Marta Pietroń

Zmarł Stanisław Węgielski, rzeźbiarz z Lubartowa

Pod dłutem Stanisława Węgielskiego ożywali powstańcy, legioniści, marszałek Piłsudski. Jego „Ostatnia Wieczerza" powędrowała do Paryża. Lubartowski rzeźbiarz zmarł w wieku 83 lat.

Stanisław Węgielski urodził się w 1940 r. W 1959 r. zamieszkał w Lubartowie. Pracował jako technik weterynarii w lecznicy dla zwierząt. W Lubartowie poznał przyszłą żonę, Zofię, Która pracowała w PSS. Zaczęli się spotykać, żeby to ułatwić, Zofia przeniosła się z PSS do księgowości w lecznicy dla zwierząt. Jak wspominał pan Stanisław, najpierw 11 grudnia 1965 r. był ślub cywilny, potem, w dniu św. Szczepana 26 grudnia - kościelny. Był to ślub zbiorowy, pobrały się wtedy cztery pary. Małżonkowie mieli czworo dzieci.

Chińczyk wyrzeźbiony skalpelem

Rzeźbą Stanisław Węgielski zainteresował się, kiedy spodobały mu się rzeźby na straganie w Kazimierzu. Postanowił sam spróbować swoich sił. Pierwszą swoją rzeźbę - figurkę Chińczyka z parasolką - wykonał skalpelem chirurgicznym. Jak wspominał w rozmowie ze Wspólnotą, nie miał żadnych podstaw teoretycznych rzeźbiarstwa. Pierwsze dzieła tworzył metodą prób i błędów.

Fot. Dariusz Jędryszka

Stanisław Węgielski tworzył rzeźby o tematyce historycznej i religijnej

Dopiero z czasem zainwestował w profesjonalne narzędzia rzeźbiarskie. Niektóre wykonał samodzielnie, z resorów samochodowych. Jak mówił, te własnej roboty były bardziej wytrzymałe niż te, które kupował w sklepie. Najbardziej lubił rzeźbić w drewnie lipowym, które było sezonowane 15 - 20 lat. Czasem sięgał po drewno brzozowe, ale jest ono twardsze i nie poddaje się obróbce tak dobrze, jak lipowe. Najchętniej wykonywał rzeźby z jednego kawałka drewna. Zdarzało się, że niektóre ze swoich dzieł tworzył z korzeni drzew. Pracował zwykle rano, wtedy miał najlepsze światło. Schodził wtedy do swojej pracowni i przez kilka godzin tworzył rzeźby. Kiedyś praca tak go wciągnęła, że rzeźbił bez przerwy przez 30 godzin, dopiero zaniepokojona pani Zofia wygnała zmęczonego męża z pracowni.

3,5 tysiąca rzeźb

Stanisław Węgielski rzeźbił głównie postacie historyczne - jego ulubionym tematem był marszałek Piłsudski - w różnych okresach życia, zarówno jako syberyjski zesłaniec, jak i Naczelnik Państwa. Rzeźbiarz chętnie tworzył postacie żołnierzy. Wśród wyrzeźbionych przez niego wojaków byli powstańcy, legioniści, partyzanci AK. Częstym tematem rzeźb lubartowskiego artysty był Jan Paweł II. Stanisław Węgielski tworzył dzieła o tematyce religijnej - np. wizerunki Jezusa, Matki Boskiej. Wyrzeźbiona przez Stanisława Węgielskiego „Ostatnia Wieczerza" znalazła kupca we Francji, trafiła do Paryża. Lubartowski rzeźbiarz prezentował swoje dzieła we Włoszech, Francji, Niemczech oraz USA. Rzeźby były często prezentami dla najbliższych. Na Walentynki podarował żonie, pani Zofii, wyrzeźbioną różę, na imieniny figurę Chrystusa jako Dobrego Pasterza. W sumie Stanisław Węgielski stworzył ponad 3,5 tys. rzeźb. Chętnie pokazywał je w szkołach, bibliotece w Lubartowie.

Tworzył też wiersze, napisał ich około półtora tysiąca z różnych okazji. Stanisław Węgielski był osobą zaangażowaną społecznie, działał w różnych organizacjach. Wraz z żoną należał do Legionu Maryi przy parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Był członkiem wspierającym (czyli nie posiadał uprawnień kombatanckich) Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Stanisław Węgielski zmarł 1 lipca w wieku 83 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 7 lipca. Mszę świętą odprawiono w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ciało zmarłego złożono na cmentarzu parafialnym w Lubartowie.

Marcin Kusyk

REG

Niewybuchy z czasów wojny znalezione w trakcie prac

W ostatnim czasie niewybuchy przypadkowo odkopał w Dąbiu operator koparki.

- Mężczyzna, pracując na terenie posesji, zauważył skorodowane przedmioty wyglądem przypominające niewybuchy. Właściciel posesji natychmiast powiadomili policję. Okazało się, że były to kilkudziesięciocentymetrowe pociski artyleryjskie z materiałem wybuchowym pochodzące z czasów II wojny światowej. Mundurowi do czasu przybycia patrolu saperskiego zabezpieczyli znalezisko - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

W czwartek (6 lipca) na miejsce przyjechali saperzy, którzy zabrali niewybuch do neutralizacji na poligonie.

Joanna Niećko

Fot. KPP Łuków

Niewybuchy z czasów wojny znalezione w trakcie prac

Fot. KPP Łuków

Niewybuchy z czasów wojny znalezione w trakcie prac

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Jak ustalili śledczy, po wszystkim mężczyzna, jak gdyby nigdy nic, miał wrócić do jedzenia pierogów

Zabił partnerkę, a potem siadł do pierogów. Obrona: Miał omamy

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał go na 25 lat pozbawienia wolności za zadźganie partnerki. Bartosz J. złożył apelację, domagając się powtórzenia procesu lub złagodzenia kary. Właśnie ruszył jego proces przed sądem drugiej instancji. Obrona sugeruje, że mężczyzna mógł mieć omamy lub utracić świadomość w chwili czynu.

Bartosz J. został doprowadzony do sali rozpraw z aresztu. Był skuty w kajdanki, rosłego mężczyznę pilnowało dwóch policjantów. Wprowadzono go do pomieszczenia oddzielonego szybą od pozostałej części sali rozpraw. Oskarżony nie zabierał głosu

Żadnych okoliczności łagodzących

20 września 2021 roku pokrzywdzona i Bartosz J. odwiedzili znajomych w mieszkaniu przy ul. Górnej w centrum Lublina. Razem pili alkohol. Między Bartoszem J. i jego partnerką miało dojść do sprzeczki. Powodem była zazdrość.

Jak ustalili mundurowi, w pewnym momencie imprezy między kobietą i Bartoszem J. doszło do szarpaniny w przedpokoju. Mężczyzna miał wyprowadzić dwa ciosy nożem, trafiając swoją partnerkę w klatkę piersiową i brzuch. Kobieta wkrótce zmarła. Jak ustalili śledczy, po wszystkim mężczyzna, jak gdyby nigdy nic, miał wrócić do jedzenia pierogów.

Pod koniec lutego br. Sąd Okręgowy w Lublinie skazał Bartosza J. za zabójstwo na 25 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna od początku nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i odmawiał składania wyjaśnień.

- Pokrzywdzona miała pretensje do oskarżonego o rzekomą jego bliską relację osobistą z jej siostrą. Wiemy już, że jej zarzuty miały oparcie w faktach. Błacha wymiana zdań przerodziła się w agresję oskarżonego. Jego zamiarem było zabójstwo - uzasadniała wyrok sędzia Marcelina Kasprowicz.

Podwojenie upojenia czy omamy?

Obrońca oskarżonego uważa wyrok za surowy. Domaga się powtórzenia procesu przed sądem pierwszej instancji lub złagodzenia wyroku. Na czwartkowej rozprawie adwokat zawnioskował o dopuszczenie opinii biegłego z zakresu toksykologii.

- Chodzi o kwestię zażycia klonozepamu, którego wzięcie w połączeniu ze spożywaniem alkoholu ma istotne znaczenie w zakresie poczytalności i świadomości oskarżonego w czasie zdarzenia. Według opinii biegłego powoduje to podwojenie upojenia, tymczasem charakterystyka substancji wskazuje na omamy czy wyłączenie świadomości - mówił adwokat Paweł Olszak.

Bartosz J. został doprowadzony do sali rozpraw z aresztu. Był skuty w kajdanki, rosłego mężczyznę pilnowało dwóch policjantów. Nie zabierał głosu.

Sąd zapowiedział, że decyzję w sprawie wniosku obrońcy Bartosza J. podejmie na kolejnej rozprawie. Termin kolejnej rozprawy wyznaczono na koniec października.

Dominik Smagała

Mieszkanka Parczewa padła ofiarą fałszywego bankowca

Zainstalowała na swoim telefonie aplikację do wideokonferencji, złożyła wniosek kredytowy i wygenerowała kody blik. Na szczęście straciła tylko tysiąc złotych. Ofiarą oszusta padła mieszkanka Parczewa.

42-letnia mieszkanka Parczewa padła ofiarą oszusta, który podawał się za bankowca i chciał „zapobiec" próbie wzięcia kredytu na dane osobowe kobiety.

– Na jej telefon zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku, jednak nie tego, w którym kobieta ma konto. „Bankowiec" poprosił wyłącznie o potwierdzenie lub zaprzeczenie złożenia wniosku. Ponadto poinformował, że sprawę przekaże na policję i do właściwego banku, który skontaktuje się z 42-latką – relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

Po kilkunastu minutach 42-latka otrzymała kolejny telefon z rzekomo prawdziwego banku o próbie wyłudzenia kredytu. Mężczyzna „oferował pomoc" w zablokowaniu zgromadzonych pieniędzy oraz konta bankowego. Najszybszym sposobem miało być wygenerowanie i potwierdzenie kodów blik w celu blokady zleconych transakcji i ewentualnych wniosków kredytowych.

Dodatkowym kanałem komunikacyjnym miała być aplikacja mobilna „ZOOM", która przy pomocy tekstu oraz głosu miała krok po kroku pomóc w założeniu blokady.

– Kobieta postępowała zgodnie ze wskazówkami. Ponadto wygenerowała dwa kody blik na łączną kwotę tysiąca złotych i potwierdziła je w aplikacji mobilnej banku. Oczywiście pieniądze miały zostać zwrócone automatycznie, gdy cała sytuacja zostanie wyjaśniona – dodaje Semeniuk.

Ostatnim etapem rozmowy miało być złożenie wniosku kredytowego, który opiewał na 68 tys. zł. Oszust zapewniał, że jest to standardowa procedura, która również zostanie cofnięta. 42-latka zatwierdziła złożenie wniosku kredytowego, a następnie rozmowa się zakończyła.

Kolejnego dnia rano kobieta zdała sobie sprawę, że prawdopodobnie padłą ofiarą oszustwa, natychmiast zablokowała konto oraz złożone wnioski kredytowe. Dowiedziała się również, że złożony dzień wcześniej wniosek kredytowy na 68 tys. zł został odrzucony przez bank. Na szczęście 42-latka straciła tylko tysiąc złotych poprzez wygenerowane kody blik, a sprawę zgłosiła sama na policję.

GR

Akcja lubelskich służb. Sportowiec usłyszał zarzuty szpiegostwa na rzecz Rosji

Kolejne zarzuty i areszt za udział w siatce szpiegowskiej działającej na terytorium Polski.

Prokurator Lubelskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Lublinie przedstawił zatrzymanemu zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz działania na rzecz obcego wywiadu przeciwko interesom Polski.

Czyny zarzucane podejrzanemu zagrożone są karą do 10 lat więzienia.

- W toku śledztwa ustalano, że zatrzymany to zawodowy sportowiec I ligowego klubu. Na terenie Polski przeprowadzał czynności polegające m.in. na rozpoznawaniu infrastruktury krytycznej w kilku województwach. Na bieżąco informował zleceniodawców o wynikach prowadzonego rozpoznania, za które otrzymywał wynagrodzenie - przekazał w komunikacie dział prasowy Prokuratura Krajowa.

Zatrzymany Rosjanin przebywał w Polsce od października 2021 roku. Został aresztowany.

Patryk Pytlak

Rosyjska siatka szpiegowska

Rosjanin jest 14 osobą zatrzymaną w śledztwie dotyczącym siatki szpiegowskiej współpracującej z rosyjskimi służbami specjalnymi. Podejrzani, zidentyfikowani jako cudzoziemcy zza wschodniej granicy, prowadzili działania wywiadowcze, ale również propagandowe przeciwko Polsce oraz przygotowujące akty dywersji na zlecenie rosyjskiego wywiadu.

Prokuratorzy nie wykluczają dalszych zatrzymań w tej sprawie.

22 punkty karne podczas jednej kontroli

Jechał za szybko w terenie zabudowanym niesprawnym samochodem, a w dodatku prowadził w stanie nietrzeźwości i bez prawa jazdy.

Kierowca BMW wpadł podczas kontroli w Kurowie. 22-latek jechał w terenie zabudowanym o 29 km/h za szybko. Dostał 400 zł mandatu i 7 punktów karnych.

- Badanie wykazało, że 22-latek z gminy Nałęczów miał ponad pół promila alkoholu w organizmie. Nie miał natomiast uprawnień do kierowania, które zostały mu wcześniej zatrzymane za przekroczenie dopuszczalnej ilości punktów karnych. Tym razem, za brak uprawnień dostał ich 10, a za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości 15 - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Okazało się także, że samochód, którym jechał, jest niesprawny, nie ma też aktualnych badań technicznych. Mundurowi zatrzymali dowód rejestracyjny, a kierowcy zakazali dalszej jazdy.

W sumie 22-latek „zarobił" 22 punkty karne. Stanie również przed sądem. Będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień i w stanie nietrzeźwości.

Marta Pietroń

Pow. puławski: 20-latek z BMW z mandatem na 4,5 tysiąca

Jadące zdecydowanie za szybko w terenie zabudowanym BMW, w Górach w gminie Markuszów, zatrzymali funkcjonariusze z Puław. Policyjny radar wskazał, że osobówka pędzi z prędkością 132 km/h, czyli o 82 km/h za szybko. Kierowca wyprzedzał inne auto na wzniesieniu, czyli w sytuacji, kiedy miał ograniczoną widoczność.

Za kierownicą siedział 20-letni mieszkaniec gminy Garbów w powiecie lubelskim.

- Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a jego ukarali trzema mandatami - za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym, wyprzedzanie na wzniesieniu oraz niesprawny układ wydechowy pojazdu. Łączna kwota mandatów wyniosła 4500 złotych! Ponadto mężczyzna otrzymał 25 punktów karnych, co oznacza, że długo nie wsiądzie za kierownicę. Z powodu niesprawnego technicznie pojazdu, funkcjonariusze zatrzymali jego dowód rejestracyjny - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Mieszkańcy Wisznic przeciwni budowie farmy fotowoltaicznej

„Nie chcemy, by za naszymi oknami znajdowała się lustrzana tafla”. Farma ma powstać na działce parafialnej

W Wisznicach poruszenie. Mieszkańcy tej miejscowości nie zgadzają się z planami wybudowania farmy fotowoltaicznej. Zorganizowali protest, na którym się pojawiliśmy. Jakie obawy stoją przed mieszkańcami, którzy znajdują się najbliżej planowanej inwestycji?

Protestujących mieszkańców jest coraz więcej. Na grupie w mediach społecznościowych dołączyło już blisko 200 przeciwników farmy

„Ta sarna pojawiła się tutaj nie bez przyczyny. Jej również nie podoba się ten pomysł” - żartowali zebrani mieszkańcy, choć w tym momencie wcale nie jest im do śmiechu

Farma fotowoltaiczna ma powstać na dwóch działkach, zlokalizowanych w Wisznicach Kolonii. Działki te są własnością gminy Wisznice i parafii rzymsko-katolickiej p.w. Przemienienia Pańskiego w Wisznicach. Całkowita powierzchnia tych działek wynosi ok. 20 ha. Inwestorem farmy jest firma, która w oddalonej o kilka kilometrów od Wisznic Horodyszczu wybudowała farmę wiatrową. Teraz Qair Polska S.A. planuje farmę fotowoltaiczną z mocą do 20 MW. Jest to moc zgłoszona we wniosku o wydanie decyzji środowiskowej.

- W 2016 roku podjęto uchwałę o zmianie zagospodarowania przestrzennego w naszej gminie. O tyle jest to dziwne, że ta uchwała w ogóle nie została opublikowana na urzędowym Biuletynie Informacji Publicznej, tylko w dzienniku uchwał województwa lubelskiego, gdzie tak naprawdę nikt z naszych mieszkańców przecież nie zagląda. Pracownicy gminy mówią, że spełnili swój obowiązek poprzez wywieszenie jakiegoś ogłoszenia na tablicy Urzędu Gminy. Nikt z nas nie miał jednak informacji o tym, że taka sytuacja się dzieje. Gdyby nie sąsiadka, która przez przypadek zobaczyła jakieś plamy betonu, pewnie do dziś byśmy nie wiedzieli - przedstawia sytuację Mateusz Wortolec, założyciel grupy „STOP elektrowni fotowoltaicznej Wisznice”.

Przeciwników coraz więcej

Na Facebook`u powstała grupa, w której znaleźli się mieszkańcy Wisznic. Są przeciwni budowie farmy fotowoltaicznej.

- Chcemy zastopować inwestycję, która ma się dziać za naszymi płotami. W odległości nawet do dziesięciu metrów ma powstać farma fotowoltaiczna na powierzchni ok. 20 ha. Ma pojawić się ok. 50 tys. paneli fotowoltaicznych. To jest pierwszy etap tej inwestycji, a podejrzewamy, że kolejne etapy mogą ją powiększyć znacznie i tak naprawdę nie wiemy, jaki będzie finalny wynik i jaki obszar będzie zagospodarowany - alarmuje Wortolec.

- Problem dotyczy głównie mieszkańców ulicy Sosnowej, Polnej i Zielonej. Jest nas coraz więcej, ludzie ciągle się dowiadują. Też nie mamy takich instrumentów, jak chociażby spotkania sołectw, by nagłaśniać tę sprawę, jednak przez pocztę pantoflową i dzięki stworzonej grupie w mediach społecznościowych ludzie się dowiadują. Dowiadują i dziwią takiej inwestycji - dodał mieszkaniec Wisznic, któremu, jak sam mówi, na sercu leży życie na spokojnym i cichym osiedlu.

Co jest głównym celem protestujących mieszkańców, którzy licznie zebrali się na omawianym obszarze zaraz po skontaktowaniu się z redakcją „Wspólnoty”?

- Naszym podstawowym założeniem jest zastopowanie tej inwestycji, aby ona na tych działkach nie powstała. Bo nawet jeśli ta farma zostanie wybudowana w mniejszej ilości paneli, to nie mamy pewności, że za kilka lat nie zostanie powiększona. Podłączanie kolejnych obszarów będzie łatwiejsze, niż budowanie całości od nowa. Chcemy zastopować inwestycję i przywrócić stary plan zagospodarowania przestrzennego, gdzie jest spokój, cisza, dużo zwierząt, niektórych także pod ochroną. Nie chcemy, by za oknem znajdowała się jedna, wielka, lustrzana tafla - zaznaczył Mateusz Wortolec.

- Największym paradoksem tej sytuacji jest to, że w imię ochrony przyrody, zabiera się sporą część naturalnego habitatu. Tak na dobrą sprawę nie jesteśmy w stanie ocenić, co moglibyśmy utracić. W szczególności duże instalacje słoneczne mogą fragmentować ważne siedliska dzikiej przyrody lub korytarze migracyjne poprzez ogrodzenia i zmiany krajobrazu. Także mogą ograniczać przepływ genów dla populacji zwierząt i roślin. Inne skutki obejmują wytwarzanie pola elektromagnetycznego, zmiany mikroklimatu, ponieważ tworzą efekt „wyspy ciepła”. Do tego istnieje ryzyko pożarów i związanych z tym zanieczyszczeniem. Obecnie wiele skutków pozostaje nieznanych. Często naukowcom trudno jest uzyskać dostęp do instalacji słonecznych i gromadzonych przez nich danych środowiskowych. Dlatego brakuje recenzowanych badań wpływu takich farm fotowoltaicznych na dziką przyrodę. To wszystko jest przed nami. Na tym obszarze występuje obecnie zadrzechnia czarnoroga, a więc bardzo rzadki gatunek pszczół samotnic. Jest ona objęta ochroną ścisłą, i nad której biologią w warunkach klimatycznych Polski trwają badania od 2017 roku. Jak te pszczoły zareagują na tak drastyczną zmianę krajobrazu – tego nie sposób przewidzieć. Gdyby ta kolonia zanikła, byłaby to dość duża strata dla nauki, ponieważ stanowisko w Wisznicach jest unikatowe w skali kraju. Potwierdzone jest natomiast to, że ucierpiałyby bytujące tam inne zwierzęta. Największą bolączką jest to, że ciągle tym stworzeniom zabieramy miejsce do życia, nie dając nic w zamian. Tego typu środowisko jest później bardzo ciężko odtworzyć - powiedział Kamil Badurowicz, pasjonat przyrody, który nie krył również zaskoczenia tym, że w okolicy jest plan wybudowania tak dużej farmy. - Wątpliwości i pytań jest bardzo dużo. Jest to dla mnie szok, bo człowiek nie spodziewa się takich inwestycji, bez konsultacji społecznych. Nikt ze znajomych o tym nie wiedział, a ja sam dowiedziałem się dopiero wczoraj - dodał.

Mateusz Wortolec,
mieszkaniec Wisznic

Dowiedzieliśmy się przypadkiem

- Dziwi mnie to, że taka inwestycja powstaje w kontrze do sprzeciwu mieszkańców. Działka jest gminna i parafialna, więc wydaje mi się, że zarówno gmina, jak i parafia powinny działać w zgodzie ze swoimi mieszkańcami

Wójt uspokajał na spotkaniu

Włodarz gminy Wisznice postanowił zorganizować spotkanie, by rozwiać wszelkie wątpliwości, które mieszkańcy mają w związku z budową farmy fotowoltaicznej? Czy ta sztuka Piotrowi Draganowi się udała? Raczej nie. Zebrani mieszkańcy wyszli z sali pełni niepewności i znaków zapytania. Wielu z nich mówi, że wciąż obawia się planów budowy i nie chce, by za płotem stanęły panele fotowoltaiczne.

fot.Marek Pietrela

Piotr Dragan,
wójt gminy Wisznice

Powierzchnia zabudowy zmniejszy się o kilka hektarów

- Gmina Wisznice uważa, że farma ta jest zlokalizowana zbyt blisko zabudowań i zamierza wprowadzić obszar buforowy, którego wielkość zostanie określona w decyzji środowiskowej i będzie wynikała z raportu środowiskowego. Do zachowania takiego obszaru buforowego będzie zobowiązany inwestor. Powierzchnia zabudowy zmniejszy się więc jeszcze o kilka hektarów

- Gmina Wisznice uważa, że farma ta jest zlokalizowana zbyt blisko zabudowań i zamierza wprowadzić obszar buforowy, którego wielkość zostanie określona w decyzji środowiskowej i będzie wynikała z raportu środowiskowego. Do zachowania takiego obszaru buforowego będzie zobowiązany inwestor. Powierzchnia zabudowy zmniejszy się więc jeszcze o kilka hektarów. Trudno jest określić moc, bo jeśli od powierzchni 20 ha odejmiemy ok. 4 ha wyłączenia z zabudowy i kolejne 4 ha buforu, to zostanie przykładowo 12 ha i moc się zmniejszy - informował wójt gminy Wisznice.

Jedna z mieszkanek zaproponowała, by wójt zlecił wykonanie niezależnego raportu. Piotr Dragan przystał na tę propozycję, dodając:

- Dalsze etapy procedury to przede wszystkim zapoznanie się wójta z raportem i przedstawienie go społeczeństwu. Otrzymanie uwag od społeczeństwa, a także otrzymanie uzgodnień przez wymagane ustawą instytucje. Dopiero ostatnim etapem jest wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Wobec powyższego, chciałbym prosić, aby wszyscy zainteresowani wzięli pod uwagę, iż obecnie procedura jest na pierwszym etapie i jest to też wstęp do zapoznania społeczeństwa z planowaną inwestycją - powiedział Dragan.

rg

Czego obawiają się mieszkańcy?

- Ma być to wielka powierzchnia, która ma być oświetlona, a więc za naszymi oknami będzie tak naprawdę bez przerwy jasno. Kolejna kwestia jest taka, że takich działek z reguły się nie kosi, więc to wszystko opryskiwane będzie chemikaliami, co zagraża także skażeniem wód powierzchniowych. Na całym osiedlu są wysokie domy, więc nawet jeśli panele zostaną odsunięte, to tak naprawdę wciąż będziemy widzieli wyłącznie panele. Boimy się również o spadek wartości naszych działek, bo trzeba być szaleńcem, żeby kupić działkę, która graniczy z tak potężnym obszarem farmy fotowoltaicznej. Boimy się o spadek wartości, ale również o to, że w ogóle nie będziemy mogli ich sprzedać czy budować nowych budynków. Może pojawić się także odbicie słoneczne, które będzie świeciło nam po domach czy wzrośnie temperatura, przez właśnie to odbicie - wyliczał Mateusz Wortolec

REG

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Rowerami zjeździli Polskę i pół Europy.
Teraz przyjechali zobaczyć Kazimierz i Puławy

- Trzy razy wybieraliśmy się w te strony. W końcu za czwartym się udało. A Kazimierz jest piękny - mówią bracia bliźniacy z Jeleniej Góry, którzy w każdym zakątku Polski promują turystykę rowerową. Sami mają przejechane pół miliona kilometrów.

Bracia bliźniacy rowerami jeżdżą już od najmłodszych lat. Na pierwszy uskładali w Szkolnej Kasie Oszczędności. Brakującą kwotę dołożyli im rodzice

Do Puław przyjechali pociągiem. Z koleją są związani od dziecka, bo na kolei pracowali ich rodzice

Bolesław i Mieczysław Osipik z Jeleniej Góry w grudniu skończą 74 lata. Choć już od dawna są na emeryturze, nie w głowie im siedzenie w kapciach na kanapie w domu. Ciągle są w ruchu i na tyle, na ile pozwala im zdrowie, podróżują. A podróże i jazda na rowerze to całe ich życie. Zamiłowanie do nich zaszczepili w bliźniakach rodzice. Od małego zabierali synów na wycieczki rowerowe i nie tylko.

- Mama była konduktorką w tramwaju. Zapobiegła nawet kiedyś zderzeniu dwóch tramwajów. Potem zaproponowano jej, by została motorniczym. Jeździliśmy tramwajami na wycieczki, ale i pociągami. Tata był najpierw górnikiem, a potem kolejarzem, a my mieliśmy 80% zniżki na bilety - opowiadają Bolesław i Mieczysław Osipik.

Na pierwszy rower pieniądze zaoszczędzili. Brakującą kwotę dołożyli rodzice.

- W szkole oszczędzaliśmy w Szkolnej Kasie Oszczędności. Przyszły wakacje, chcieliśmy kupić rower, ale tych pieniędzy było za mało. Tata z mamą nam dołożyli. Poszliśmy do domu rowerowego, już nie pamiętam nawet marki tego roweru - sięga pamięcią wstecz pan Bolesław.

W ten sposób, jako uczniowie szkoły podstawowej, mogli organizować wycieczki po okolicy.

- Trochę zaniedbywało się naukę, ale cóż, chciało się jeździć - wspominają bliźniacy.

Potem przerzucili się na motorowery, na których w latach 70. przejechali ZSRR, północną Rumunię, Węgry, Czechosłowację i wrócili do Polski.

Całe życie podróżowali, na rowerach przejechali całą Polskę i pół Europy.

- Najdłuższa moja podróż to ta dookoła granic Polski, 4082 km w 45 dni - opowiada pan Bolesław. Na trasie trafiali na przeróżną pogodę, mieli przeróżne przygody, niestety nie wszystkie niespodzianki były miłe. - Przemakałem, przemarzałem. Kiedyś, gdy jechałem w ogromnym upale, chciałem polać się wodą, by się schłodzić. Okazało się, że woda w bidonie nagrzała się i poparzyłem sobie plecy - zdradza pasjonat jazdy na rowerze. - w 2000 r. przejechałem euroregion Nysa, Polska - Czechy - Niemcy, zabytkowym niemieckim rowerem z 1939 r. - chwali się pan Bolesław. Czasem jeździli razem, ale częściej osobno. Zawodowo związani byli najpierw z wytwórnią wód mineralnych w Jeleniej Górze, potem pracowali w tartaku.

- Rzadko mogliśmy dostać urlop w tym samym czasie - przyznają. Tak w podróży minęła większość ich życia. Teraz, kiedy zdrowie nie pozwala na taki wysiłek, podróżują...koleją. A przy okazji w różnych miejscach Polski promują turystykę rowerową, motywują seniorów do ruchu. Każdy wyjazd skrzętnie dokumentują w dzienniku podróży. Do tej pory powstało ich już wiele, tak jak i zdjęć, które można liczyć w tysiącach. Z nich powstają wystawy.

- W ciągu jednego roku robimy nawet 3 tys. zdjęć - opowiadają. Bracia biorą także udział w słynnym zjeździe bliźniaków w Czarnkowie. Do Puław też przyjechali pociągiem. Na Lubelszczyźnie są nie pierwszy raz. W ubiegłym roku znaleźli tu - w Lubartowie i pod Radzyniem - przez przypadek rodzinę.

Do Kazimierza wybierali się trzy razy. Zawsze byli blisko, ale nie udawało się zwiedzić znanego w całej Polsce miasteczka. W końcu dopięli swego i w miniony wtorek zawitali nad Wisłę. Jak wrażenia?

- Kazimierz jest piękny. Piękne zabytki. Zrobiliśmy ok. 150 zdjęć. Kościół na górze piękny, ta studnia, bardzo nam się to spodobało. Byliśmy na baszcie, ten widok z góry, ta panorama... pięknie - mówią jeden przez drugiego i dodają:

- Rynek sfilmowaliśmy kilka razy. Zanim tu przyjechali, obejrzeli wiele filmów dokumentalnych o Kazimierzu. Wszystkiego jednak nie zwiedzili, zabrakło sił na słynny Wąwóz Korzeniowy. Ale tę atrakcję zostawiają na kolejną wizytę na Lubelszczyźnie.

- To sprawia nam ogromną satysfakcję. Gdybyśmy mieli na tyle pieniędzy, to nas przez cały rok w Jeleniej Górze by nie było - przyznają bliźniacy.

Marta Pietroń

Patrycja Jarocka i Karolina Gorbaniuk powalczą o koronę!

Już 16 lipca w amfiteatrze Parku Strzeleckiego w Nowym Sączu odbędzie się finałowa gala konkursu Miss Polski 2023! Na scenie zaprezentują się 32 reprezentantki wszystkich województw!

W stawce znalazły się: Patrycja Jarocka z Białej Podlaskiej oraz Karolina Gorbaniuk z Lublina. Która z nich otrzyma koronę z rąk Aleksandry Klepaczki – Miss Polski 2022? Partnerem głównym wydarzenia jest województwo małopolskie, a gospodarzem miasto Nowy Sącz.

Właśnie prezentujemy zdjęcia z oficjalnej sesji finalistek, które obyły się w Fabryczna Studio w Łodzi. Finalistki stanęły przed obiektywem Fiorki, która doskonale potrafi uchwycić naturalne piękno. O makijaże kandydatek zadbali wizażyści marki NAM Cosmetics, a o włosy – styliści fryzur REF Stockholm. Dziewczyny zaprezentowały się w kolekcji LOU Womens Fashion, a o dodatki zadbała marka Jubiler Schubert.

mp

5. Karolina Gorbaniuk z Lublina, woj. lubelskie
Uczę się w Szkole doktorskiej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie na kierunku: doktorat z nauk medycznych z zakresu stomatologii. W przyszłości chciałabym zostać doktorem nauk medycznych, specjalistą kosmetologiem. W tej chwili pracuję jako kosmetolog.
Moją największą pasją jest malarstwo. Pozwala mi się naprawdę odprężyć i zrelaksować. Traktuję to jako arteterapię. Maluję pejzaże i ptaki, które wyjątkowo udaje mi się uchwycić w locie.
W życiu kieruje się myślą, że nasze życie zależy od tego, jak interpretujemy i odbieramy rzeczywistość. „Szczęśliwym nie jest ten, który ma wszystko, tylko ten, który potrafi docenić to, co ma".

6. Patrycja Jarocka z Białej Podlaskiej, woj. lubelskie
Mam 19 lat. Pochodzę z Białej Podlaskiej, teraz mieszkam w Warszawie, gdzie studiuję Marketing i Sprzedaż w Wyższej Szkole Bankowej. W przyszłości chciałabym zostać stewardessą.
Na co dzień pracuję w salonie samochodowym. Od kilku lat interesuję się modelingiem i jest to moja największa pasja. Lubię gotować i chodzić na spacery, szczególnie w towarzystwie mojego psa- Paprocha. Nie boję się podejmować nowych wyzwań, uwielbiam adrenalinę i wysokości.
Moje motto życiowe brzmi: „Życie zaczyna się tam, gdzie kończy się lęk".

REG

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Daria Jonaszko

Wojciech Filipek z tatą, Kodeń
ur. 5.07, g. 18.23, 3190 g, 55 cm
Rodzice: Iwona, Damian

Klara Dadej, Lubartów
ur. 6.07, g. 12.16, 2860 g, 52 cm,
Rodzice: Weronika, Sebastian
Rodzeństwo: Zuzia (4 lata)

Dominik Reszka, Rokitno
ur. 4.07, g. 9.44, 4090 g, 59 cm
Rodzice: Gabrysia, Marcin

Joanna Kudzio, Krasew
ur. 3.07, g. 13.45, 3320 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Michał

Miłosz Karczmarz, Lubartów
ur. 1.07, g. 15.17, 3960 g, 58 cm
Rodzice: Magdalena, Dawid

Tosia Baranowska z mamą, Łucka
ur. 2.07, g. 17.22, 3650 g, 57 cm
Rodzice: Karina, Adrian
Rodzeństwo: Kacper (3 lata)

Szpital w Radzyniu

M.O.

Kawaler Wójcik, Zofian
ur. 2.07, g. 5.44, 3300 g, 52 cm
Rodzice: Marzena, Grzegorz
Rodzeństwo: Kacper, Nikola

Zuzia Drewienkowska, Nowinki
ur. 6.07, g. 11.02, 3865 g, 54 cm
Rodzice: Izabela, Arkadiusz
Rodzeństwo: Zuzia (4 lata), Wojtek (6 lat)

Jakub Karpiński, Wola Osowińska
ur. 6 lipca, g. 8.37, 3600 g, 57 cm
Rodzice: Weronika, Mateusz
Rodzeństwo: Emil (6 lat)

Stanisław Rychlik, Grabowiec
ur. 7 lipca, g. 8.35, 3570 g, 57 cm
Rodzice: Anna, Paweł

Były siatkarz i trener klubów z Międzyrzeca Podlaskiego poślubił Klaudię Ułańską

Łukasz Wasąg powiedział sakramentalne „tak". Były siatkarz i trener klubów z Międzyrzeca Podlaskiego poślubił Klaudię Ułańską.

Zakochani ze swoimi rodzicami

Ślub odbył się w kościele św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim, zaś wesele miało miejsce w Dworze Woskrzenice. Świadkiem pary był Rafał Ostapowicz, który w przeszłości grał w siatkówkę w Międzyrzecu Podlaskim, a obecnie występuje w ekipie Polcanexu Kobyła. Co ciekawe, zespół awansował do II ligi i będzie rywalizował w tej samej grupie co Trójka.

- Już dzisiaj zapraszamy na mecz w Międzyrzecu Podlaskim. To będzie fajne starcie dwóch międzyrzeczan. Ja pojawię się na ławce, zaś „Ostap" pod siatką - mówi Łukasz Wasąg.

Szkoleniowiec pracuje z młodzieżą w KS Metro Warszawa. To drugi najlepszy klub w Polsce. Wcześniej odpowiadał za wyniki Lenu Żyrardów i Huraganu Międzyrzec Podlaski. Obecnie jest również drugim trenerem reprezentacji Polski rocznika 2011.

A jak Wasąg poznał swoją wybrankę życia? No nie mogło być inaczej. Oczywiście podczas wydarzenia siatkarskiego. - Poznaliśmy się na meczu Huraganu. Klaudia przyszła ze swoją koleżanką, czyli obecną żoną byłego zawodnika klubu z Międzyrzeca Podlaskiego Sylwestra Kasjaniuka - opowiada.

mp

REG

eprasa.pl 6e5f9c7e68

XVIII wieczni mistrzowie kielicha - starosta wąwolnicki Małachowski, Janusz Sanguszko z Lubartowa i Karol Radziwiłł z Białej (cz. II)

Najtęższi pijacy nowożytnej Lubelszczyzny

Pobożny ksiądz Kitowicz, opisując obyczaje w Rzeczypospolitej w czasach królów saskich, pokusił się nawet o swoisty ranking największych pijaków, pośród których poczesne miejsca zajmuje trzech magnatów z Lubelszczyzny. Czytając o ich „osiągnięciach", odnieść można wrażenie, że niewiele wiemy nie tylko o naszej historii, ale także o ludzkiej fizjologii.

Zupełnie fenomenalnym zjawiskiem była barokowa (bo mentalnie nasi bohaterowie należeli do tej epoki) pobożność. Nic nie mogło być na pół gwizdka: jak grzeszyć, to z całej siły, jak pokutować - to do łez. Doskonałym modelem może być pan Andrzej Kmicic, tak samo prawdziwy w Wołmontowiczach i na Jasnej Górze.

Modły pana Borejki

Czasem porządki się zupełnie mieszały. Ze swoiście objawianej pobożności i szacunku dla duchowieństwa słynął kasztelan zawichojski Piotr Borejko. Spraszał on bowiem regularnie po dwóch zakonników z okolicznych klasztorów, zamykał się z nimi pod klauzurą i tam przez kilka dni czas dzielili między modły a ciężkie pijaństwo. Jednego z księży, na którego wypadała nazajutrz kolej odprawiać mszę świętą, o godzinie dziesiątej wieczorem zwalniano z dalszego picia, żeby potem w liturgii nic nie pomieszał. Cała reszta zaś była zobowiązana pić, póki nie popadali na, przysposobioną wcześniej w tym celu, słomę. W wolnych chwilach pan Borejko zaś czaił się przy rozstajnym Nepomuku i czyhał na podróżnych, z którymi mógłby golnąć choć kielich. Nie było mu różnicy, czy jechał któryś z panów braci, żydowski kupiec, czy chłop. No bo przecież picie w samotności już by podpadało pod pijaństwo - a co to, to nie!

Starosta wąwolnicki i wielebny kwestarz

Pan Adam Małachowski, starosta wąwolnicki, również był człekiem pobożnym, który pociechę duchową znajdował najczęściej u ojców bernardynów, nawet się w ich habicie kazał chować. Zakon ten zresztą utrzymywał z okoliczną szlachtą dobre stosunki. Braciszkowie i ojczulkowie byli dość towarzyscy, otwarci jako gospodarze i goście sprawiali się znakomicie. Mamy jednak pewną własną teorię, dlaczegóż to Małachowski akurat tę gałąź zakonu franciszkańskiego sobie upodobał. Wiedzieć nam trzeba, że w jego domu w Bąkowej Górze nie było „miękkiej gry" - kilka osób pijatyki z nadludzko odpornym gospodarzem przypłaciło życiem. Zwłaszcza ogromny puchar „*Corda fidelium*" (Serca wiernych - ach ta barokowa pobożność...) budził przerażenie - mieściło się w niego jednocześnie kilka butelek wina. Jeśli kto gościł pierwszy raz i nie chciał gospodarza urazić, musiał sobie z nim poradzić.

Słowem: padali najmocniejsi!

Aż zjechał dwukółką bernardyński kwestarz, prosić o wsparcie klasztorku. Rad z gościa starosta ustalił jasne zasady gry: podołasz Corda Fidelium - wrócisz obładowany. Zostanie co na dnie: dolejemy po obrączkę! Wzbraniał się biedny zakonnik, wymawiał jak mógł, o litość błagał... W końcu przeżegnał się zamaszyście, skrzywił i przyssał do potężnej czaszy. Pił, pił, pił i.... nie dopił! Trochę zostało! Więc mu pachołkowie natychmiast doleli, ledwie co odpocząć dali i podjął drugą próbę... Opowiada ks. Kitowicz: *Złapano bernasia i dolano w strych jak pierwszy, do tego uchwycono za pas, aby nie mógł uciekać. Osaczony bernardyn jak niedźwiedź w kniei, odetchnąwszy kilka razy, począł doić drugi kielich wolniejszymi łykami i znowu trochy nie dopił. Dalej znowu krajczy: „Nie dopiłeś! Dolejcie mu!" Bernardyn na kolana, w prośby na wszystkie względy. Ale gdy te nic nie pomogły, przyłożył się do trzeciego i wypił w tej mierze jak pierwsze dwa, żeby przyczyna do musu nie zginęła; krajczy kazał mu znowu nalać. I tak z owymi grymasami zmyślonymi wypił bernardyn sześć kielichów wina, jeden po drugim.*

Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku" był jednym z symboli sarmatyzmu: kiepsko wykształcony, gwałtowny, dający się ponosić po pijanemu i trzeźwemu szalonej fantazji, rad zaglądający do kielicha i przymuszający do tego innych. Wydaje się jednak, że za maską ekscentryka i gałgana kryło się głębokie umiłowanie ojczyzny i nie najgorszy w sumie umysł polityczny

Puchar typu corda fidelium z Muzeum w Tarnowie, należący przypuszczalnie niegdyś do księcia Janusza Sanguszki. Pisze o takich kielichach Niemcewicz: W Różance, dobrach księcia po hetmanie Pocieju, sławnym pijaku, widziałem pozostałą po nim bibliotekę kielichów: z wielkości ich brać było można miarę o obrzydłej ojców naszych pijatyce. Były to kielichy po dwie i więcej butelki w siebie biorące, w różne kształty kijów, pistoletów, niedźwiedzi. Niestety! w tych to niezmiernych naczyniach przepili ojcowie i dziadowie dobro, szczęście, niepodległość i całość Polski; oni spoczywają w pokoju, a my i następcy nasi za gnuśność i hultajstwo ich cierpieć musiemy

Zdarzało się, że odporność na alkohol była poważnym argumentem dla szlachty, żeby taką tęgą głowę wysłać do sejmu

Na ucztę Karol Radziwiłł potrafił wydać więcej niż na posag siostry

Takiego mi pijaka bernardyni przysłali!

Krajczy, jak z początku miał wielką uciechę z bernardyna, tak widząc dalej, że ani z nóg nie spada, ani cery nie mieni, poznał, że z niego żartuje, wpadł w pasję, kazał go wypchnąć za drzwi. „A to filut jakiś, a wzdyćby on mnie całą piwnicę wypił! A to bernardyny filuty, z umysłu, na szyderstwo ze mnie takiego mi pijaka z końca świata wyszukanego przysłali!" - Ochłonąwszy z pierwszej pasji, kazał pójść za nim, obaczyć, co się z nim dzieje. Odniesiono mu, że wsiadł na wóz dobrze, bez najmniejszej omyłki, i pojechał. Kazał krajczy skoczyć za nim i wrócić go, wysłał mu asygnacją na kilka korcy zboża; ale nie chciał się z nim widzieć i zakazał, żeby więcej nigdy u niego nie postał.

Głośne uczty u „Panie Kochanku"

Jedną z najbarwniejszych postaci epoki był pan na Nieświeżu i Białej (wówczas zwanej Książęcą albo Radziwiłłowską, dziś Podlaską) Karol Stanisław Radziwiłł, od ulubionego powiedzonka zwany „Panie Kochanku". Obłędnie bogaty, po radziwiłłowsku dumny i przekonany, że w niczym urodzeniem koronowanym monarchom nie ustępuje, w popularnej pamięci pozostał, przede wszystkim jako autor fantastycznych opowieści o własnych przygodach, których rzekomo miał doświadczyć. Wyobraźni pozazdrościć by mu mogli autorzy fantasy: że uwiódł syrenę i stąd śledzie, że szarżował na rumaku, któremu kula urwała tyle nogi, że po sznurku wlazł do nieba i tam konwersował z Matką Boską. Złożyło się to wszystko na opinię dziwaka, trochę trefnisia, bardziej ciekawostkę obyczajową niż polityka na serio. Jest to ocena dość powierzchowna, pisze np. Jan Duklan Ochocki: *Więcej w tem było fantazji niż dowcipu, ale i tego nie brakło i choć ludzie powierzchowni z tych fraszek o rozumie księcia niekorzystnie sądzili, o ile ja z daleka wnosić mogę, żarcikami temi pokrywał tylko umysł poważniejszy. Książę po powrocie z wyprawy na konfederacyą Barską z wojskiem siedmiotysiącznem, które przez lat dwa na żołdzie swym utrzymywał, potrzebował, jako malkontent, pokrywką żartobliwą osłonić głęboki żal i rozerwać niczem niezajęte życie. Nie lubiąc ani Stanisława Augusta, ani dworu.*

Pijackie żarty księcia pana

Dwie urządzone przez „Panie Kochanku" uczty na dłużej zostały w pamięci współczesnych. Pierwsza była to wydana w Warszawie w 1778 roku, dla uczczenia związku Litwy z Koroną i która, wedle współczesnych, miała kosztować ponad 2 miliony złotych, które ważyły znacznie więcej niż współczesne. Druga to, opisywane przez Niemcewicza, wesele przyrodniej siostry Karola Radziwiłła z synowcem biskupa wileńskiego Massalskiego. Rzecz skończyła się pewnym skandalem - biskup niezadowolony z liczącego zaledwie 200 tys. złotych posagu wyjechał obrażony, ale nikomu nie przeszkadzało to w kilkudniowej zabawie. Rej wodził osobiście książę Karol, zawsze skłonny do niewysokich żartów figli i figielków. Ot: *Skropić kijem z tyłu nieznacznie, pijącemu przybić kielich do gęby aż do zachłystnienia, nalać z tyłu za kołnierz wina leniwo pijącemu, dwom rozmawiającym z sobą z bliska zetchnąć głowy silnie, aż do wytryśnienia guzów na czołach, wyrządzać figle sztuczne z obrazą wstydu białej płci - to było najmilszą zabawą Radziwiłła, z trudna kto z jego kompanii wyszedł bez podobnej wyżej wyrażonym obrywki. Ale że tak był szczodry w podarunki, jak był obfity w psoty, nicht się na to nie skarżył. Rozdawał konie z rzędami, pasy bogate, pałasze, pistolety, zegarki, tabakierki i inne rozmaite bogate sprzęty tym, którzy go przyjmowaniem skwierkliwym, ale nie gniewliwym, bolących jego żartów bawić umieli. Wsie nawet dożywociem i całe klucze niskim kontraktem puszczał swego deboszu i rozpusty wiernym kolegom* - pisze Kitowicz.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Wesselowie z Łysobyk, Żyrzyna i Karczmisk - XIX-wieczni modernizatorzy Powiśla (cz. II)

Od wioski na trakcie do rolniczego ośrodka

Ignacy Wessel w 1840 rozpoczął budowę klasycystycznego pałacu, który niedługo potem został przebudowany do dzisiejszego kształtu. Obecnie mieści się w nim biblioteka.

Fot. fotopolska.eu

Niemcy na stacji wąskotorówki w Karczmiskach. Zdjęcie z ok. 1941 roku. Linię w okolicach Nałęczowa zaczęli budować Kleniewscy w 1892 roku. Dzisiaj realizowane są tylko przejazdy turystyczno-rekreacyjne

Testament Mieczysława Wessela wywołał niemałe kontrowersje. Gazeta Lubelska pisała: Owszem mamy odwagę nazwać zapis ten nie dobroczynnym, ale szkodliwym uszczuplającym dobro narodowe na korzyść instytucji nieużytecznej krzewiącej niemoralność, powodującej niemoralność wśród średniej klasy mieszkańców Warszawy. Dość przytoczyć takie fakty jak popisy bosonogich tancerek, sprowadzenie cudzoziemskich grajków bez talentu, śpiewanie piosenek właściwych tingel-tanglom (za Historią administracyjną gminy Karczmiska na www.karczmiska.pl)

UWAGA, WŚCIEKLIZNA! Stanisław Strażyc znalazł się w 1930 roku na czołówkach gazet w całym kraju. Wybrał się bowiem swoim szarym citroenem na wycieczkę po Polsce. Tymczasem okazało się, że pies, który kilka dni wcześniej w czasie zabawy zadrapał go w rękę, jest wściekły. Zaczęto więc wszelkimi środkami szukać zainteresowanego, o miejscu pobytu którego nikt nie miał pojęcia. Zgodnie z ówczesnym standardem szukano go nie tylko, żeby ratować, ale też, aby odseparować od innych. Jak się wydaje, historia znalazła happy end, bo Stanisław jeszcze po wojnie prowadził zakład fotograficzny w Łodzi.

Lista właścicieli Karczmisk to galeria wybitnych rodów polskiej arystokracji: Sanguszkowie, Sapiehowie, Czartoryscy... Jednak to znacznie skromniejsza urodzeniem węgierskiej proweniencji rodzina Wesselów uczyniła z dawnej przydrożnej osady sprawnie działający ośrodek rolniczy i przetwórczy.

Mający dość odległe już w XIX wieku korzenie węgierskie ród Wesselów skonfiskowany Jerzemu Adamowi Czartoryskiemu po powstaniu listopadowym majątek w Karczmiskach kupił od rządu na licytacji. Kolejno Ignacy, Adam i Mieczysław byli dobrymi gospodarzami. Wraz z kompetentnym zarządcą, Mieczysławem Cieślewiczem, pobudowali wiatrak, cegielnię, uporządkowali kwestie uprawnień majątkowych włościan, przeorganizowali majątek po reformie rolnej. Ufundowali też - wraz z miejscowym proboszczem - ładny, klasycystyczny kościół pw. św. Wawrzyńca. Mieczysław Wessel kontynuował dobre gospodarskie wzorce, w roku 1902 stanął też na czele komitetu budowy szkoły. Inicjatywa jednak nie spotkała się z entuzjazmem miejscowych: już dwa lata później włościanie, mocno zbulwersowani sposobem bycia zatrudnionego jako nauczyciel zruszczonego Litwina odmówili przekazywania składek na utrzymanie zakładu. Skończyło się grubą awanturą i 21 wyrokami skazującymi.

Nietypowy testament

Właściciel Karczmisk w Warszawie udzielał się w towarzystwie muzycznym. Kiedy zmarł, w 1905 roku odczytano zdeponowany zapobiegliwie u prawnika testament. Jego treść zapewne była niemałym wstrząsem dla obecnych: cały, wart ok. 1.3 miliona rubli majątek, przekazany został ... Filharmonii Warszawskiej, sześć sióstr zaś miało w nim tylko dożywocie. Sytuacja była więcej niż niezręczna: damy w średnim wieku, wiadome było, że żyć będą jeszcze długo, z pewnością w każdej było tam znaczne poczucie krzywdy. Filharmonia z kolei była zaś zadłużona, na skraju bankructwa. Żadna z pań nie mieszkała w Karczmiskach, więc wynegocjowano ugodę i już w 1906 Filharmonia mogła sprzedać dworek i posiadłość rodzinie Strażyców.

W dobre ręce

Strażycowie okazują się świetnymi gospodarzami. Pani Janina z Pleszczyńskich jest energiczną społeczniczką. Sama łożyła na utrzymanie szkoły i próbowała z pomocą proboszcza przekonać chłopów do posyłania do niej dzieci, udzielała się w Kole Ziemianek, organizowała rozmaite kursy oświatowe i zawodowe. W miejscowości powstała ochronka (przedszkole). Jej mąż Zbigniew dał się poznać jako rzetelny i pomysłowy ziemianin, cieszący się w środowisku dużą estymą. Pełnił urząd sędziego, wspierał powoływanie pierwszych spółdzielni i straży pożarnej. Po jego przedwczesnej śmierci w 1916 Janina zarządza majątkiem samodzielnie potem zaś, póki nie dorośnie syn Stanisław, za pomocą administratora. Z czasem jest to coraz bardziej kłopotliwe, bo popada w dewocję i omal nie przepisała całego majątku dla diecezji lubelskiej - powstrzymała to z trudem interwencja rodziny. Po jej śmierci cała włość podzielona zostanie między Stanisława i jego młodszą siostrę. Po wojnie zostanie upaństwowiony.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kiedyś rosły tu pomarańcze

Fot. z portalu polska.org

Oranżeria przy Pałacu Sanguszków w Lubartowie. Dopełnia zespół architektoniczny tworzony przez Pałac i kościół. Otoczona niegdyś efektownym ogrodem w stylu francuskim. Wybudowana w początkach XVIII wieku, w połowie stulecia przebudowana. Zbudowany z cegły z dużymi, koniecznymi z racji na przeznaczoną rolę, przeszkleniami. Razem z pałacem przechodziła z rąk do rąk, Poważnie uszkodzona w czasie I wojny światowej. W latach 1919 - 1931 stała pusta i popadała w ruinę, potem podjęto próbę rewitalizacji - umieszczono tam, na wyodrębnionych dwóch poziomach, mieszkania Znowuż uszkodzona i zdewastowana w czasie II wojny. Obecnie w rękach prywatnych.

REG

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Trzy jelenie łukowskie

Herb powiatu łukowskiego określa stosowna uchwała Rady Powiatu z roku 2005. Powiada: W polu czerwonym trzy srebrne jelenie stojące z przednim, prawym kopytem uniesionym do góry, z koroną złotą na szyi, zwrócone w prawo; w układzie 2:1.

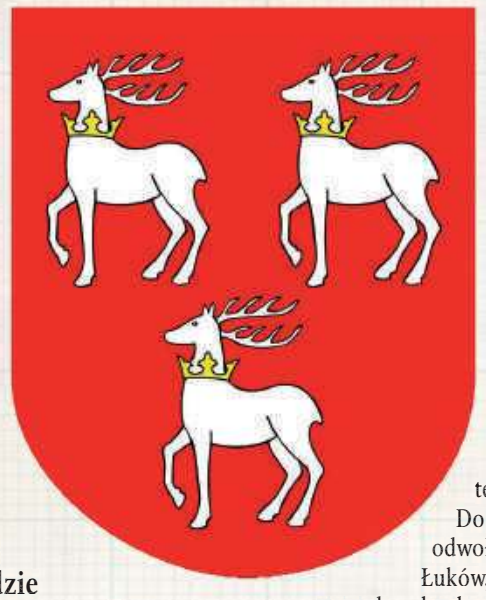

Rozmieszczenie jeleni na tarczy można również opisać: dwa od czoła (czyli w języku heraldyki: od góry) i jeden w podstawie. Przed ustaleniem herbu Rada zasięgała opinii Komisji Heraldycznej przy ministerstwie administracji. Jelenie symbolizują trzy wchodzące w skład, określonego w 1474 r. województwa lubelskiego, ziemie: lubelską, łukowską i urzędowską. Ta ostatnia wprawdzie nie miała jelenia w herbie, ale nie dyskwalifikuje to całego koncepcji odwołania się symbolicznego do szczególnie znaczącej roli w regionie. Tegoż zwierza miała na tarczy też gubernia siedlecka. Do podobnej koncepcji odwołała się też Rada Gminy Łuków, która w swojej uchwale „herbowej" również wybrała jelenia w czerwonym polu.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 6e5f9c7e68

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik grał z Widzewem Łódź i Omonią Nikozja

Za podopiecznymi trenera Ireneusza Mamrota premierowe sparingi.

Piątek był pracowitym dniem dla piłkarzy pierwszoligowego Górnika. Najpierw łęcznianie zmierzyli się z ekstraklasowym Widzewem Łódź, by kilka godzin później zagrać z Omonią Nikozja, zdobywcą Pucharu Cypru i szóstą drużyną cypryjskiej najwyższej ligi w ubiegłym sezonie.

Łęcznianie przegrali z Widzewem 0:1, jedynego gola w tym meczu strzelił Bartłomiej Pawłowski.

- Były fragmenty dobrej gry, zwłaszcza w pierwszej połowie. Stworzyliśmy sobie trochę sytuacji, Widzew oczywiście też. W drugiej połowie intensywność spadła, choć zrobiliśmy dużo zmian - podsumowuje mecz z łodzianami Ireneusz Mamrot, trener Górnika.

W starciu z Cypryjczykami bramek nie było. „Górnicy" przebywają na zgrupowaniu w Kielcach. Mecz z Widzewem rozegrano w Strawczynku, a spotkanie z Omonią w Nowinach.

Fot.Górnik Łęczna

W starciu z Cypryjczykami bramek nie było. „Górnicy" przebywają na zgrupowaniu w Kielcach

Kolejny sparing Górnika został zaplanowany na poniedziałek, 10 lipca. Rywal łęcznian to izraelski Hapoel Beer Szewa. Spotkanie zostało rozegrane po zamknięciu wydania gazety.

Górnik Łęczna - Widzew Łódź
0:1 (0:1)

Bramka: Pawłowski 12`.
Górnik: (I połowa) Gostomski - Dziwniel, Klemenz, Cissé (26` Sienicki), Zbozień, Deja, Starzyński, Kryeziu, Żyra, Bednarczyk, Roginić. (II połowa) Woźniak - Grabowski, de Amo, Turek, Kwiatkowski, Pawlik (81` Sienicki), Łukasiak, Janaszek, Kozak, Gąska, Podliński.
Widzew: Ravas (46` Krzywański; 70` Szymański) - Stępiński, Szota (61` Zieliński), Silva (61` Lenart), Cigaṇiks (61` Cybulski) - Klimek, Kun (46` Shehu), Hanousek (61` Dawid), Hansen - Terpiłowski, Pawłowski (61` Przybułek).
Żółta kartka: Shehu.
Sędziował: Marcin Szrek (Kielce).

Górnik Łęczna - Omonia Nikozja
0:0

Górnik: (I połowa) Woźniak - Zbozień, de Amo, Klemenz, Grabowski - Starzyński, Deja, Kryeziu, Gąska, Kozak - Roginić (42` Podliński). (II połowa) Gostomski - Dziwniel, Sienicki, de Amo, Zbozień, Deja, Janaszek (70` Steszuk), Łukasiak, Żyra, Bednarczyk, Podliński.
Omonia: Uzoho (46` Kyriakídis) - Lecjaks (46` Chrístou), Kyriakídis (46` Matthews), Kaïáfas (46` Miletić), Lang (46` Pantelí) - Charalábous (46` Cassamá), Koússoulos (46` Bachirou), Eraković (46` Bezus), Zacharíou (46` Semedo) - Loízou (46`, Özler), Kakoullís (46` Ansarifard).

Dominik Smagała

Transfer definitywny do Stomilu Olsztyn

Łukasz Szramowski nie jest już piłkarzem zielono-czarnych. 21-letni zawodnik przeszedł na zasadzie transferu definitywnego do Stomilu Olsztyn.

Do zespołu Górnika Łukasz Szramowski dołączył niemal dwa lata temu. Zanim trafił do Łęcznej grał m.in. w juniorskich drużynach Lecha Poznań. Środkowy pomocnik wystąpił w 39. spotkaniach zielono-czarnych, 12 razy wchodząc na boisko na poziomie PKO Ekstraklasy. Strzelił jednego gola.

W czwartek, 6 lipca, klub poinformował, że Łukasz Szramowski przechodzi na zasadzie transferu definitywnego do drugoligowego Stomilu Olsztyn. Łukasz Szramowski podpisał z nowym pracodawcą roczną umowę z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

Już w cześniej z klubem pożegnali się Serhij Krykun, Dawid Tkacz, Wiktor Łychowydko, Marcin Biernat, Łukasz Grzeszczyk, Hubert Sobol, Patryk Pierzak i Szymon Lewkot.

dsm

Fot.Górnik Łęczna

Łukasz Szramowski podpisał z nowym pracodawcą roczną umowę z opcją przedłużenia o kolejny sezon

Remis z Czechami, wygrana z Pogonią

Piłkarze Wisły Grupa Azoty Puławy rozpoczęli okres gier kontrolnych.

W premierowym starciu w Siedlcach podopieczni Michała Pirosa zmierzyli się z MFK Karvina, czyli beniaminkiem najwyższej klasy rozgrywkowej w Czechach. Nasi zremisowali 2:2 po bramkach Kamila Kargulewicza i Dawida Retlewskiego. W 4. minucie Mateusz Klichowicz nie wykorzystał rzutu karnego. Vladimír Neuman obronił strzał naszego napastnika.

Z kolei w sobotę zagrali na boisku w Siedlcach z miejscową Pogonią. Jedynego gola zdobył Damian Kołtański.

Wisła Grupa Azoty Puławy - MFK Karviná
2:2 (2:1)

Bramki: Kargulewicz 15`, Retlewski 30` - Traoré 11`, Ezeh 75`.
Wisła: Mielcarz (46` Kołotyło) - Kaczorowski (46` Przywara), Wiech, Noiszewski, Cheba (46` Olszewski), Kargulewicz (46` zaw. testowany I), Kumoch, Skałecki, Kołtański, Klichowicz, Retlewski (31` Amroziński). Ponadto grali: Nojszewski, Szymanek, Brykowski, Kaczmarek, zaw. testowany.

Jedynego gola w starciu z Pogonią Siedlce zdobył Damian Kołtański

Pogoń Siedlce - Wisła Grupa Azoty Puławy
0:1 (0:1)

Bramka: Kołtański 20`.
Wisła: Mielcarz (46` zaw. testowany) - Cheba (46` Kaczorowski), Wiech (46` zaw. testowany), Noiszewski (46` Bujak), Olszewski (46` zaw. testowany), Kargulewicz (46` Przywara), Skałecki (46` Kumoch), Janicki (70` Wlaźlik), Kołtański (46` Nojszewski), Klichowicz (46` Kaczmarek), Retlewski (46` Amroziński).

Czas na KSZO

Przed puławianami mecz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Ekipy zagrają w Puławach. Mecz przewidziano na sobotę na godz. 17:00.

Kilku na testach

W starciu z zespołem z Czech szansę testów otrzymali: Artur Amroziński (Lechia Tomaszów Mazowiecki), Kacper Kaczorowski, Kamil Kumoch (obaj Legionovia Legionowo), Oskar Mielcarz (Śląsk Wrocław), Janusz Nojszewski (Kotwica Kołobrzeg), Bartłomiej Olszewski (Stal Stalowa Wola) i Leonard Brykowski (rezerwy). Z kolei z Pogonią zagrał Piotr Bujak (Wieczysta Kraków).

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Bartosz Rymek, Kamil Kumoch (obaj Legionovia Legionowo), Karol Noiszewski (Siarka Tarnobrzeg), Oskar Mielcarz (Śląsk Wrocław).

Karol Noiszewski w Wiśle

Wiosną występował w Siarce Tarnobrzeg. Po spadku do III ligi postanowił zmienić klub. Przeniósł się do Wisły Grupa Azoty Puławy. Karol Noiszewski związał się z naszą ekipą do 30 czerwca 2025 roku. Środkowy obrońca jest wychowankiem MOSiR-u Mińsk Mazowiecki, z którego przeniósł się do Mazovii, by następnie trafić do wówczas I-ligowego Rakowa Częstochowa. Przez kolejne sezony był zawodnikiem Znicza Pruszków, Skry Częstochowa oraz rezerw Legii Warszawa. Na poziomie II ligi rozegrał w sumie 74 spotkania, zdobywając cztery bramki

ODESZLI: Adrian Paluchowski (Avia Świdnik), Błażej Sapielak (Wieczysta Kraków), Piotr Zieliński (powrót do Wisły Płock), Maciej Kona, Robert Majewski, Marcin Ryszka (koniec umowy), Wojciech Błyszko (Znicz Pruszków), Bartosz Bernard (powrót do Podbeskidzia Bielsko-Biała), Jakub Czajkowski (powrót do Legii II Warszawa).

Nowy „murarz" Wisły. Ojciec grał w Ekstraklasie

Oskar Mielcarz został nowym bramkarzem Wisły Grupa Azoty Puławy. 19-latek będzie bronił biało-niebieskich barw na zasadzie rocznego wypożyczenia ze Śląska Wrocław. Mielcarz jest wychowankiem Widzewa Łódź. Seniorską przygodę rozpoczął w Warcie Sieradz, z której trafił do zielono-biało-czerwonych. W barwach „Wojskowych" rozegrał 33 spotkania w Centralnej Lidze Juniorów oraz 19 na II-ligowych boiskach. W ubiegłym sezonie został również włączony do kadry pierwszego zespołu. Starsi kibice pamiętają jego tatę - Macieja, który rozegrał 172 mecze w Ekstraklasie w barwach: Widzewa, Korony Kielce, Amiki Wronki i Lecha Poznań

20-latek na dłużej

Mateusz Kaczmarek trafił do Wisły przed rokiem. Został wypożyczony z Miedzi Legnica.

W minionym sezonie w biało-niebieskich barwach rozegrał 22 spotkania (650 minut), w trakcie których zdobył dwie bramki. Teraz kluby doszły do porozumienia, czego skutkiem jest transfer definitywny. Kontrakt z Mateuszem został przedłużony o dwa lata. Umowa obowiązuje do 30 czerwca 2025 roku.

Walczył o II ligę, zagra w Wiśle

Defensywny środkowy pomocnik Kamil Kumoch został nowym zawodnikiem Wisły Grupa Azoty Puławy, podpisując kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2024 roku z możliwością przedłużenia o kolejny sezon. W młodzieżowej piłce występował w Broni Radom czy Legii Warszawa, grając w Centralnej Lidze Juniorów. Następnie trafił do Motoru Lublin, w którym na poziomie II ligi rozegrał 28 meczów. Sezon 2021/2022 spędził w Broni Radom, będąc jednym z kluczowych zawodników, natomiast przez miniony rok był piłkarzem Legionovii Legionowo. W klubie spod Warszawy zagrał w 32 spotkaniach, niemalże w każdym starciu wychodząc w pierwszej jedenastce. Zaliczył 2335 minut. Zdobył dwie bramki i obejrzał cztery żółte kartki. 22-latek jest kolejnym graczem po Bartoszu Rymku gracze, który podążył za Michałem Pirosem. Wszyscy do niedawna walczyli na chwałę Legionovii

mp

REG

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Podlasie ruszyło z kopyta

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska mają za sobą pierwsze zajęcia w tym okresie przygotowawczym.

Piłkarze Podlasia zakończyli pierwszy mikorcykl sobotnią grą wewnętrzną. Więcej zdjęć na stronie www.bialasiedzieje.pl

Nowym bramkarzem Podlasia został Rostislav Dehtiar

Szkoleniowiec miał do dyspozycji komplet zawodników, którzy zostają w drużynie. W sumie trenowało 26 graczy. Dało się zauważyć pozyskanego z Orląt Radzyń Podlaski Szymona Kamińskiego. Trenował również nowy golkiper, który pochodzi z Doniecka. Pierwszy mikrocykl zakończyła sobotnia gra wewnętrzna.

W tym tygodniu ekipa odbędzie aż siedem jednostek treningowych. - Za nami zajęcia wprowadzające. Poświęciliśmy dużo czasu na pracę indywidualną, na poszczególnych pozycjach. Mamy dużo do zrobienia, a liga ruszy już wkrótce - mówi Artur Renkowski.

Będzie obrońca

Szkoleniowiec przyglądał się czterem nowym zawodnikom. - W tym tygodniu pojawi się kolejny, a w tygodniu ogłosimy pozyskanie doświadczonego defensora - dodaje.

Z wicemistrzem IV ligi

Przed piłkarzami pierwsza gra kontrolna.

Już w najbliższą sobotę podopieczni Renkowskiego zmierzą się z Mazovią Mińsk Mazowiecki. Uległa zmiana miejsca rozegrania sparingu. Do meczu dojdzie na boisku drużyny IV ligi, która w składzie pa takich zawodników jak: Wojciech Trochim czy Łukasz Broź.

Do rywalizacji z Misztalem

Nowym bramkarzem Podlasia został Rostislav Dehtiar.

24-latek pochodzi z Doniecka. Wiosną występował w Tomasovii Tomaszów Lubelski. Wcześniej grał w barwach: FK Uzhgorod, MFA Munkach, Zemplin Michalovce, Slavoj Trebisov, PFK Stal Kamjanske.

Nos na dłużej

Michał Nos związał się z Podlasiem roczną umową.

19-letni bramkarz w minionym sezonie zdołał zadebiutować w III lidze w meczu z Lublinianką Lublin. Głównie występował w rezerwach, z którymi wywalczył awans do Klasy Okręgowej.

Nowi fizjoterapeuci

Za zdrowie, profilaktykę i szybszą regenerację odpowiadać będą w tym sezonie Paweł Klimiuk i Dominika Maciuk!

Paweł Klimiuk jest absolwentem bialskiego uczelni sportowej, magistrem fizjoterapii, od kilku lat już prężnie działający ze sportowcami w naszym regionie. W sezonie 2021/22 współpracował z drużyną Podlasia. Dominika to studentka V roku fizjoterapii. Już w rundzie wiosennej poprzedniego sezonu pomagała naszym chłopakom w regeneracji potreningowej.

„Erwinku" rozwijaj się! Szkoda, że nie w Podlasiu

W zespole z Białej Podlaskiej rozegrał dwa sezony. Teraz okazało się, że przenosi się do wyższej ligi.

Erwin Bahonko rozpoczął grę w seniorach Podlasia od mocnego uderzenia. W debiucie zdobył gola na wagę remisu za Unią Tarnów. W pierwszym sezonie pod wodzą Rafała Borysiuka wystąpił w 30 spotkaniach (1573 minuty). Obejrzał siedem żółtych kartek i jedną czerwoną. Ostatnie rozgrywki to jego 27 występów (1826 minut), w tym 20 meczów w wyjściowym składzie. Ponownie zobaczył siedem napomnień.

18-latek stał się łakomym kąskiem dla klubów z wyższych lig. Z tego, co wiemy, przebywał na testach w klubie II ligi, a ostatnio na zapleczu Ekstraklasy. I dostał angaż. Erwin Bahonko związał się umową z Termalicą Bruk-Bet Nieciecza. Jego nowy klub otarł się o najwyższy poziom rozgrywkowy. W finale barażów uległ Puszczy Niepołomicy.

Strzelił gola Wieczystej! Nadzieja Podlasia zostaje w klubie

Ma zaledwie 17 lat. Jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Teraz postanowił pozostać w ekipie Podlasia.

Adrian Wnuk był ważnym ogniwem ekipy Miłosza Storto w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17. Zdobył 18 goli. W seniorach zaliczył cztery spotkania i zdobył jedną bramkę. Co ciekawe, strzelił ją przeciwko gwiazdom z Wieczystej Kraków.

Wnuk postanowił związać się z Podlasiem roczną umową. Liczymy, że wkrótce wróci do zdrowia po urazie barku i będzie błyszczał na trzecioligowych boiskach.

Bartoszuk dyrektorem w zespole rywali Podlasia i Orląt

Od początku lipca Kamil Bartoszuk pełni rolę dyrektora sportowego w KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Dodatkowym zadaniem popularnego „Bibsa" będzie koordynowanie działań w grupach młodzieżowych.

26-latek poprzednio mocno związany z klubem Podlasie Biała Podlaska (6 lat współpracy z klubem z Białej Podlaskiej), w którym między innymi w sezonie 2017/18 pełnił rolę asystent trenera w CLJ U-15, w latach 2018-20 był drugim trenerem w zespołach trampkarzy, juniora młodszego oraz w CLJ U-17, w sezonie 2020/21 asystent pierwszego trenera w III lidze, w sezonie 2021/22 drugi trener w III lidze, a w ostatnim roku doradca zarządu ds. sportowo - organizacyjnych.

Kamil posiada licencję trenerską UEFA A. Ukończył studia licencjackie „Sport - piłka nożna" oraz magisterskie „Wychowanie fizyczne" na Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej.

Śmigał w Podlasiu jak szalony. Zagra w I lidze!

Wielu kibiców żałuje, ale w nowym sezonie nie pomoże ekipie Artura Renkowskiego.

Mowa o Wiktorze Niewiarowskim, który występował w Podlasiu w rundzie wiosennej. Pokazał się z bardzo dobrej strony. Rozegrał 11 meczów (807 minut) i zdobył 7 goli. Wychowanek Sparty Augustów w ostatnich dniach przebywał na testach w ekipie z I ligi.

21-latek przeniósł się do GKS-u Tychy. Z zespołem związał się do końca 2025 roku z opcją przedłużenia umowy o kolejny rok.

„Doman" i „Nojszi" na dłużej

Na kolejny sezon w ekipie zostają: Karol Domański oraz Dawid Nojszewski.

Pierwszy z nich 18-letni zawodnik, który w minionym sezonie rozegrał trzy spotkania. 17 września 2022 roku nasz napastnik odniósł ciężką kontuzję, zrywając więzadła krzyżowe w kolanie. Obecnie jest w końcowym etapie rehabilitacji i liczymy, że niedługo znów zobaczymy Karola w meczu ligowym.

Z kolei Nojszewski w minionym sezonie rozegrał 27 spotkań (1612 minut), w których zdobył dwie bramki (w tym historyczną, bo pierwszą na nowym obiekcie przeciwko Wieczystej Kraków) i zaliczył cztery asysty.

mp

Witalij Melnyczuk asystentem Marcina Popławskiego

Autobus kandydatów na piłkarzy

W pierwszym środowym treningu brało udział trzydziestu zawodników. Przydatność niektórych z nich do gry w III lidze już na pierwszy rzut oka była mocno wątpliwa, z pewnością jednak trener Marcin Popławski wyłuska spośród nich kilka uzupełnień składu. Prawdziwa selekcja dopiero jednak rusza.

W pierwszych zajęciach uczestniczył m.in. chyba już całkowicie wyleczony po urazie, który ciągnął się od jesieni 2022 roku, Przemysław Koszel. Na razie to jego powrót do gry, możliwość trenowania na pełnych obrotach Marcela Obroślaka i transfer Artura Balickiego wydają się najistotniejszymi wzmocnieniami. Nad kolejnymi trwają dalsze prace. W tygodniu kontrakt z klubem odnowił Piotr Zmorzyński. Asystentem szkoleniowca będzie Witalij Melnyczuk, były piłkarz Orląt i trener grup młodzieżowych, który w ostatnich sezonach był trenerem grającego w klasie okręgowej AZ BUD-u Komarówka Podlaska, gdzie wyrobił sobie bardzo dobrą opinię.

Wśród trenujących była silna grupa graczy z Orląt Łuków, trochę młodzieży z Wisły Puławy.Podsumowaniem tygodnia była sobotnia gierka wewnętrzna. Piłkarze pracowicie biegali, trener pracowicie notował, wydaje się jednak, że ciągle najlepszymi na boisku byli gracze, którzy już angaż w Orlętach mają.

Plan sparringów:

12 lipca - Start Krasnystaw (IV liga)
15 lipca - Avia Świdnik (III liga)
22 lipca - Broń Radom (III liga)
26 lipca - Tomasovia Tomaszów Lubelski (IV liga)
29 lipca - Mazovia Mińsk Mazowiecki (IV liga)
Co do sparringu z Tomasovią są jeszcze pewne wątpliwości.

Zbigniew Smółko

REG

Zmiana rywala w III lidze!

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska oraz Orląt Radzyń Podlaski mają innego przeciwnika, niż to się wydawało jeszcze kilka dni temu.

Mistrz IV ligi podkarpackiej zdecydował, iż nie wystartuje w wyższej klasie rozgrywkowej. Miejsce Cosmosu Nowotaniec w III lidze zajmą Karpaty Krosno.

- Mimo spełnienia wymogów licencyjnych oraz finansowych zdecydowaliśmy o pozostaniu pierwszej drużyny w IV lidze podkarpackiej. Spowodowane jest to brakiem możliwości rozgrywania meczów domowych w Nowotańcu. Doszliśmy do wniosku, że piłka na takim poziomie powinna być przede wszystkim dla naszych kibiców, a w sytuacji rozgrywania meczów na stadionie, na który dostaliśmy licencję, czyli w Boguchwale byłoby to utrudnione. Jednocześnie informujemy, że już w tym roku zabieramy się za szereg prac remontowych na naszym obiekcie, aby przy ewentualnym awansie w przyszłości był przystosowany do gry na tym poziomie - napisali przedstawiciele Cosmosu Nowotaniec.

mp

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Kosowski za Koperwasa? „Kosa" golem z rożnego uratował swoją ekipę

Kilka dni temu dowiedzieliśmy się, iż ekipa z Kąkolewnicy w przyszłym sezonie zagra w IV lidze. Właśnie huknęła bomba.

Otrzymałem informację, która zaskoczy wiele osób. Z pracy w Gromie zrezygnował Edmund Koperwas, który był szkoleniowcem zespołu z Kąkolewnicy od połowy sezonu 2015/2016 z półroczną przerwą w poprzednich rozgrywkach.

- Pojawiła się odmienność wizji w kwestii funkcjonowania klubu w najbliższej przyszłości. Za mną piękny czas. Dziękuję wszystkim, których spotkałem na drodze. Grom na zawsze będzie częścią mojego życia. Mogę obiecać, iż będę pojawiać się na meczach ekipy. Nie da się tak z dnia na dzień zapomnieć o pięknych chwilach przeżytych w tym miejscu - mówi 44-latek rodem z Tomaszowa Lubelskiego.

Według plotek popularny „Mundek" będzie odpowiadał za wyniki Orląt II Radzyń Podlaski, czyli beniaminka Klasy Okręgowej. Kto zastąpi Koperwasa? Według moich informacji będzie to Mirosław Kosowski.

54-latek ostatnio odpowiadał za wyniki Spółdzielca Siedliszcze. W ostatniej kolejce pojawił się na boisku przy wyniku 3:3. Było to w 60. minucie. Jego ekipa w samej końcówce przegrywała 4:5. Do uchronienia się przed degradacją do Klasy A potrzebna była jedna bramka. Gospodarze zdobyli ją za sprawą Kosowskiego, który w 97. minucie trafił bezpośrednio z... rzutu rożnego. Co ciekawe, jego zespół grał w podwójnym osłabieniu!

Jeśli Kosowski zostanie szkoleniowcem Gromu, będzie miał trudne zadanie zbudowania zespołu, który powalczy o punkty w IV lidze. Popularny „Kosa" ma za sobą bogatą przygodę zawodniczą. Grał w Budowlanych Lublin, Motorze Lublin, AZS-ie AWF Warszawa. W ekipie ze stolicy występował z takimi kolegami jak: Maciej Skorża, Piotr Stokowiec, Leszek Ojrzyński, Marcin Sasal, Marek Śledź. - Oni po studiach w Warszawie zrobili karierę. Jak wróciłem do Lublina i zaliczyłem mnóstwo klubów regionalnych - mówi.

Kosowski grał również w: BKS-ie Lublin, Opolaninie Opole Lubelskie, Okęciu Warszawa, Stali Poniatowa, Stali Kraśnik, Bobrach Karczmiska, Górniku II Łęczna (III liga - mając 41 lat), Opolaninie Opole Lubelskie (IV liga - 45 lat), Spółdzielcu Siedliszcze, Włodawiance Włodawa (IV liga - 53 lata).

Szkoleniowiec od 2010 roku posiada uprawnienia UEFA PRO. Pracował w wielu klubach. Oto lista.

Marymont Warszawa (trampkarze) od stycznia 1995 roku
Stal Poniatowa (juniorzy) asystent w IV lidze 1995/1996
Stal Kraśnik (asystent trenera) 1996/1997
Bobry Karczmiska (seniorzy) 1998/99
Opolanin Opole Lubelskie (młodzicy, trampkarze) 1999/2002
UKS Olimp Opole Lubelskie (1999/2007)
Opolanin Opole Lubelskie (seniorzy) od maja 2002 do 30 czerwca 2007
Motor Lublin (II liga) - II trener, 2007/08
Motor Lublin (I liga) - II trener, 2008/09
Motor Lublin (I liga) - I trener 2009/10
Górnik Łęczna 2010/11, trener koordynator, trener II drużyny w III lidze
Widok Lublin, trener koordynator, trener trampkarzy 2011/12
Radomiak Radom 2012/13 (II liga) - II trener
Radomiak Radom 2013/14 (II liga) - II trener, następnie I trener
Avia Świdnik 2014/15 - (I trener) - III liga,
Opolanin Opole Lubelskie - (I trener), wiosna 2015,
Wisła Płock (I liga) 2015/16 - dyrektor zarządzający Akademią Piłkarską Wisła Płock, trener koordynator, trener U-17
Wisła Płock (Ekstraklasa) 2016/17, dyrektor zarządzający Akademią Piłkarską Wisła Płock, trener koordynator, trener U-17,
Spółdzielca Siedliszcze trener jesień 2017/18
Widok Lublin trener juniorów starszych i młodszych 2017/18
Bytovia Bytów (I liga) 2018/19 - II trener
Włodawianka Włodawa (IV liga) 2019/22
Spółdzielca Siedliszcze trener 2022/23

mp

Mirosław Kosowski (z prawej) ma się podjąć trudnego zadania. 54-latek ma zastąpić na stanowisku trenera Gromu Kąkolewnica Edmunda Koperwasa

„Arszawin" w Młodzieżówce

Rafał Zieliński został zawodnikiem i fizjoterapeutą w zespole z Radzynia Podlaskiego

Rafał Zieliński powędrował drogą Mariusza Lecyka.

- Nie jest to jednak typowy piłkarz, ponieważ będzie pełnił również ważną rolę fizjoterapeuty klubowego! Nowy nabytek naszego zespołu jest profesjonalnym zawodnikiem z bogatą historią piłkarską, jak również będący doświadczonym specjalistą w dziedzinie fizjoterapii, wniesie ogromną wartość do naszej drużyny. Jego zadaniem będzie dbanie o zdrowie i kondycję naszych zawodników, zapewniając im kompleksową opiekę medyczną i rehabilitacyjną - mówi Piotr Mitura.

Szkoleniowiec jest przekonany, że ta nowa rekrutacja wzmocni drużynę na wielu poziomach. - Fizjoterapeuta klubowy będzie nie tylko pomagał w szybszym powrocie zawodników do pełnej sprawności po kontuzjach, ale także bacznie monitorował ich kondycję, zapobiegając potencjalnym urazom i dbając o ich ogólną wydolność. Cieszymy się, że możemy pochwalić się takim profesjonalistą w naszych szeregach. Jego umiejętności i wiedza będą nieocenione dla naszych piłkarzy, a także przyczynią się do długotrwałego sukcesu naszej drużyny - dodaje.

mp

Jak to? Beniaminek IV ligi bez kluczowego napastnika!

Wkrótce piłkarze Gromu Kąkolewnica rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Ekipa Edmunda Koperwasa powalczy w IV lidze. Ale bez...

Mariusz Lecyk będzie grał w Młodzieżówce Radzyń Podlaski

Mariusza Lecyka. 31-letni napastnik postanowił pozostać w Klasie Okręgowej. Popularny „Bomba" będzie grać w Młodzieżówce Radzyń Podlaski. W minionym sezonie zdobył 19 goli - wszystkie w rundzie jesiennej. W rewanżach dochodził do pełni zdrowia i zdołał zaliczyć kilkanaście minut na finiszu zmagań.

- To wybitny talent, który na pewno zrobi furorę na boisku i wprowadzi nas na jeszcze wyższy poziom. Jego umiejętności, pasja i determinacja są bezdyskusyjne. Ten transfer to sygnał dla wszystkich naszych rywali, że nie zamierzamy stać w miejscu. Czekajcie na emocje, które przyniesie nam ta prawdziwa bomba transferowa - mówi Piotr Mitura, opiekun Młodzieżówki Radzyń Podlaski.

mp

„Pulson" ma nowy klub

Mateusz Puła (żółte buty) ma dać jakość Młodzieżówce

W drużynie Młodzieżówki Radzyń Podlaski będzie występował Mateusz Puła.

29-latek jest wychowankiem LKS-u Milanów. Występował na poziomie III ligi w radzyńskich Orlętach. W barwach swojego macierzystego klubu na stałe zapisał się w historii klubu. W przedostatniej kolejce sezonu 2015/2016 zdobył jedynego gola w starciu z Tornado Branicą Wohyń. Jego trafienie dało awans Agrotexowi do IV ligi.

mp

Nowy trener Az-Budu!

Do tej pory Dawid Patkowski był zawodnikiem w ekipie z Klasy Okręgowej. Teraz zastąpił na stanowisku trenera Vitalija Mielniczuka (z lewej)

W ekipie z Komarówki Podlaskiej doszło do zmiany trenera.

Miejsce Vitalija Mielniczuka zajął Dawid Patkowski. Popularny „Witek" pracował w Az-Budzie trzy i pół roku. Pod jego wodzą drużyna awansowała do Klasy Okręgowej i wywalczyła piąte oraz siódme miejsce.

Zarząd klubu powierzył obowiązki Patkowskiemu, doceniając dotychczasowy wkład w rozwój klubu, sposób i pracę z drużyną trampkarzy, a także wizję gry, która sukcesywnie będzie wprowadzana w drużynie grającej w Klasie Okręgowej.

mp

BIA

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Daniel Osiak królem strzelców

Daniel Osiak (z lewej) został królem strzelców „Okręgówki". Drugim najlepszym snajperem został Adrian Hołownia

Teraz oficjalnie. Daniel Osiak z Kujawiaka Stanin został najlepszym strzelem Klasy Okręgowej w sezonie 2022/2023.

Popularny „Szuler" trafił do siatki 32 razy. Ośmiokrotnie cieszył się z goli po strzałach z rzutów karnych. Drugą pozycję wywalczył Adrian Hołownia, zaś trzecią Kacper Waniowski. Wszystkie statystyki mamy dzięki pracy i trudowi Damiana Kaczmarka - bramkarza Gromu Kąkolewnica. Dziękujemy!

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

1. D. Osiak (Kujawiak) 32 (8)
2. A. Hołownia (Lutnia) 29 (1)
3. K. Waniowski (Victoria) 26 (3)
4. M. Wysokiński (ŁKS Łazy) 23 (7)
5. T. Tuttas (Lutnia) 22 (1)
6. M. Baran (Sokół) 20
6. S. Ostapiuk (Agrotex) 20 (3)
8. M. Lecyk (Grom) 19 (1)
9. S. Całka (Lutnia) 16
9. E. Mazurek (Młodzież./Agrotex) 16 (1)
11. N. Ramotowski (Lutnia) 15
11. M. Mróz (Az-Bud) 15 (2)
11. K. Oniszczuk (Tytan) 15 (2)
11. D. Artymiuk (Lutnia) 15 (5)
15. A. Kaliński (Orzeł) 14 (4)
16. D. Rycaj (Grom) 13
16. A. Białach (Unia K.) 13 (2)
16. S. Koczkodaj (Unia Ż.) 13 (4)
19. R. Szustek (ŁKS Łazy) 12 (1)
20. I. Paczuski (Az-Bud)
20. Jar. Bosek (Sokół) 11 (4)
22. M. Pawelec (Unia Ż.) 10
22. H. Kopiś (Tytan) 10 (5)

***po imieniu i nazwisku: klub, ilość goli, w nawiasie liczba trafień z rzutów karnych**

mp

„Rufus" podawał najwięcej. Wyprzedził „Wyska" i Boguckiego

Rafał Goławski (z lewej) zaliczył najwięcej asyst w lidze. Drugą pozycję wywalczył Mateusz Wysokiński

Znamy najlepszych asystentów w Klasie Okręgowej w minionym sezonie.

NAJLEPSI ASYSTENCI

1. R. Goławski (Kujawiak) 28
2. M. Wysokiński (ŁKS Łazy) 19
3. K. Bogucki (Az-Bud) 18
4. R. Cieślak (Unia K.) 15
5. T. Tuttas (Lutnia) 14
6. P. Muszyński (Grom) 13
7. D. Rycaj (Grom) 12
8. J. Kuczyński (Lutnia) 11
9. Jar. Bosek (Sokół) 10
9. A. Hołownia (Lutnia) 10
9. K. Marczuk (Grom) 10
9. N. Ramotowski (Lutnia) 10
9. R. Szustek (ŁKS Łazy) 10
9. R. Wołoszka (Bad Boys) 10

mp

BIA

Znamy pary Pucharu Polski. Przed nami hit za hitem

Władze LZPN-u - Oddział w Białej Podlaskiej przedstawiły pary I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W zmaganiach weźmie udział aż 48 ekip. Zwycięzcy zagrają w II rundzie, która odbędzie się tydzień później.

Kolejna runda została zaplanowana na 6 sierpnia. Zawody na poziomie LZPN (10 powiatów) i Oddziałów trwają 2 x 45 minut z przerwą do 15 minut. W przypadku braku rozstrzygnięcia, wykonywana jest seria rzutów karnych (po 5) i ewentualnie dalej aż do wyłonienia zwycięzcy. Prawo do wykonania rzutów karnych mają wszyscy zawodnicy, którzy brali udział w grze w momencie zakończenia meczu.

Od tzw. finałów na poziomie LZPN (wyłonienie zwycięskiej drużyny z 10 powiatów) i Oddziałów (w meczu o wyłonienie zwycięskiej drużyny w każdym Oddziale), do finału wojewódzkiego – przy remisie w podstawowym czasie gry zarządzana jest dogrywka 2 x 15 minut, a przy dalszym braku rozstrzygnięcia wykonywana jest seria rzutów karnych.

PARY I RUNDY
(30.07., niedziela., godz. 13:00)

Twierdza Kobylany - LZS Dobryń
Dwernicki Stoczek Łuk. - Kujawiak Stanin
Huragan II Międz. Podl. - Podlasie II Biała Podl.
Tur Turze Rogi - Orlęta Gołaszyn
Unia II Żabików - Orlęta II Łuków
Az-Bud II Komarówka Podl. - Dąb Dębowa Kłoda
Wenus Oszczepalin - Orkan Wojcieszków
Lutnia II Piszczac - Red Sielczyk
Kujawiak II Stanin - AR-TIG Huta Dąbrowa
Młodzieżówka Radzyń Podl. - Orlęta II Radzyń Podl.
Olimpia Okrzeja - Unia Krzywda
Agrosport Leśna Podl. - Lutnia Piszczac

(30.07., godz. 16:00)

Olimpia Jabłoń - Orzeł Czemierniki
Granica Terespol - GLKS Rokitno
Armaty Stoczek Łuk. - Bad Boys Zastawie
KS Drelów - Az-Bud Komarówka Podl.
Gręzovia Gręzówka - Bór Dąbie
Krzna Rzeczyna - Unia Żabików
Bystrzyca Borki - Orzeł II Czemierniki
Niwa Łomazy - Tytan Wisznice
Start Gózd - ŁKS Łazy
Agrotex Milanów - Victoria Parczew
Polesie Serokomla - Sokół Adamów
Bizon Jeleniec - Orlęta Łuków

mp

Kaczmarek przed Dzido i Kasperkiem

Damian Kaczmarek wygrał klasyfikację na bramkarza, który zachował najwięcej czystych kont w rozgrywkach Klasy Okręgowej w sezonie 2022/2023.

Golkiper Gromu wyprzedził Marcina Dzido, Oskara Kasperka oraz Krystiana Kendera. Gratulacje!

Damian Kaczmarek (z lewej) w aż 11 meczach zachował czyste konto. Drugi w klasyfikacji był Marcin Dzido

KLASYFIKACJA CZYSTYCH KONT

1. D. Kaczmarek (Grom) 11
2. M. Dzido (Sokół) 8
3. O. Kasperek (Lutnia) 7
4. K. Kender (Kujawiak) 6
5. R. Bocian (Orzeł) 4
5. D. Dąbrowski (ŁKS Łazy) 4
7. K. Gołacki (Victoria) 3
7. D. Kruczek (Agrotex) 3
7. K. Makaruk (Tytan) 3
7. S. Nowachowicz (Lutnia) 3
7. K. Sidor (Grom) 3
7. K. Stężała (Az-Bud) 3
13. Ł. Bierdziński (Az-Bud) 2
13. D. Bojanek (Bad Boys) 2
13. A. Dąbkowski (Unia Ż.) 2
13. K. Kozieł (Agrotex) 2
13. J. Krzewski (Victoria) 2
13. M. Kwaśny (Unia Ż.) 2
13. P. Lamek (Unia K.) 2
13. W. Lisiewicz (ŁKS Łazy) 2
13. S. Łukasik (Bad Boys) 2
13. N. Łukaszuk (Młodzieżówka) 2
13. K. Płodowski (Tytan) 2
13. S. Sposób (Unia Ż.) 2
25. T. Andrzejuk (LZS Dobryń) 1
25. D. Dadasiewicz (Unia K.) 1
25. D. Ludwinowski (Victoria) 1
25. M. Mazurek (Kujawiak) 1
25. R. Nowacki (Młodzieżówka) 1
25. M. Piszcz (Unia K.) 1
25. M. Staniukiewicz (Victoria) 1
25. K. Tronowski (Kujawiak) 1
25. Sz. Turski (Unia Ż.) 1

mp

Ważne ogniwo opuszcza ŁKS Łazy

Kto interesuje się Klasą Okręgową doskonale wie, jaką wartość dla drużyny z Łazów ma 31-latek.

Mateusz Wysokiński postanowił opuścić ŁKS. W poprzednim sezonie zdobył 23 gole. Siedem z nich strzelił z rzutów karnych. Wychowanek Orląt Łuków ma w CV występy w Gręzovii Gręzówka, z którą wywalczył awans do Klasy A. Ostatnie sześć lat spędził w zespole z Łazów.

Mateusz Wysokiński (czwarty z lewej) opuścił ŁKS Łazy. Gdzie zagra?

- Jestem blisko związania się z jednym z klubów z powiatu łukowskiego, ale zobaczymy, co się wydarzy - mówi popularny „Wysek".

mp

Koniec sezonu. Tabele zatwierdzone

Komisja Gier LZPN w Lublinie, Oddział w Białej Podlaskiej zweryfikowała tabele Klasy Okręgowej, Klas A oraz Klas B.

KLASA OKRĘGOWA

AWANS: Grom Kąkolewnica. Lutnia Piszczac zrezygnowała z promocji.
SPADEK: LZS Dobryń, Absolwent

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	30	75	118:36
2.	Grom Kąkolewnica	30	70	93:27
3.	Sokół Adamów	30	54	58:40
4.	Victoria Parczew	30	51	72:40
5.	Kujawiak Stanin	30	51	70:47
6.	ŁKS Łazy	30	48	75:24
7.	Az-Bud	30	48	62:50
8.	Unia Żabików	30	43	53:52
9.	Agrotex Milanów	30	43	54:74
10	Bad Boys Zastawie	30	39	51:59
11	Tytan Wisznice	30	38	58:76
12	Orzeł Czemierniki	30	34	57:74
13	Unia Krzywda	30	26	42:78
14	Młodzieżówka	30	23	26:73
15	Absolwent	30	23	42:93
16	LZS Dobryń	30	14	35:93

KLASA A GR. I

AWANS: Podlasie II Biała P.
SPADEK: Rogo Rogoźnica.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podlasie II	22	58	117:24
2.	Red Sielczyk	22	45	66:36
3.	Krzna Rzeczyca	22	37	49:32
4.	Huragan II	22	34	50:57
5.	Niwa Łomazy	22	33	55:50
6.	Agrosport Leśna P.	22	31	43:52
7.	Twierdza Kobylany	22	30	38:36
8.	Olimpia Jabłoń	22	28	33:30
9.	GLKS Rokitno	22	22	37:87
10	Granica Terespol	22	20	32:66
11	Dąb	22	18	24:55
12	Rogo Rogoźnica	22	19	24:43

KLASA A GR. II

AWANS: Orlęta II Radzyń Podlaski. Bór Dąbie zrezygnował z promocji.
SPADEK: Wóldom Wólka Domaszewska.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Bór Dąbie	22	53	104:24
2.	Orlęta II Radzyń	22	50	87:36
3.	Polesie Serokomla	22	44	76:29
4.	Orlęta II Łuków	22	41	74:39
5.	Olimpia Okrzeja	22	40	54:35
6.	Dwernicki	22	33	70:37
7.	Armaty	22	32	58:44
8.	AR-TIG Huta Dąbrowa	22	26	45:69
9.	Bizon Jeleniec	22	24	51:45
10	Orkan	22	19	42:44
11	Start Gózd	22	19	31:56
12	Wóldom	22	0	4:238

KLASA B

AWANS: Orlęta Gołaszyn, Orzeł II Czemierniki.
SPADEK: -.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta Gołaszyn	16	44	87:25
2.	Orzeł II	16	40	61:19
3.	Wenus Oszczepalin	16	25	32:38
4.	Tur Turze Rogi	16	24	29:38
5.	Gręzovia Gręzówka	16	22	48:34
6.	Bystrzyca Borki	16	20	32:41
7.	Az-Bud II	16	16	32:38
8.	Agrotex II	16	9	25:67
9.	Unia II Żabików	16	5	18:64

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Znamy mistrzów siatkówki

Hanna Murawiec i Julia Kacprzak zajęły trzecią pozycję

Tomasz Nastaj i Marzena Rospędek wygrali grupę mix

Małgorzata Fiuk i Emilia Chudzik wygrały kategorię open kobiet

Magdalena i Weronika Orzełowskie wywalczyły drugie miejsce wśród pań

W pierwszą sobotę lipca Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował w Łukowie Turniej Siatkówki Plażowej w ramach „Wakacji z OSiR-em 2023". Turniej odbył się na obiektach Kompleksu Rekreacyjnego Zimna Woda w Łukowie.

Do turnieju zgłosiło się 25 dwuosobowych drużyn. W kategorii open kobiet udział wzięło 6 drużyn: ALE, SP Czwóreczki, Warkoczyki, Sokoły, Orzełki i Dragon Wojcieszków. W grupie open mężczyzn zagrało 11 ekip: Czwóreczka, ESSA, KONGO, Raworb, MJ, Zawsze ostatni, Smakołyse, Całka i Pawlak, Fanatycy, ŁA i REHA, zaś w grupie mixów osiem zespołów: ZUMIKI, Sylwia i Przemek, Mteam, N/R, FC Dziewule, Żwirek i Muchomorek, Metropolia Team i Adamiki.

Za zajęcie miejsc na podium drużyny z poszczególnych kategorii otrzymały puchary, dyplomy oraz nagrody. Turniej sędziowali: Mariusz Kiełczewski, Jacek Opolski i Rafał Słodkowski.

Łukasz Przeździak i Natalia Wysokińska wywalczyli drugą pozycję w mixach

KATEGORIA I:
OPEN Kobiety
1. Dragon Wojcieszków w składzie: Małgorzata Fiuk i Emilia Chudzik
2. Orzełki w składzie: Magdalena Orzełowska, Weronika Orzełowska
3. Warkoczyki w składzie: Hanna Murawiec, Julia Kacprzak

KATEGORIA II:
OPEN Mężczyźni
1. Całka i Pawlak w składzie: Karol Całka, Bartosz Pawlak
2. Kongo w składzie: Wiktor Duda, Wiktor Nowak
3. Raworb w składzie: Bartek Mazur, Kamil Justyński

KATEGORIA III: MIX
1. N/R w składzie: Tomasz Nastaj, Marzena Rospędek
2. Żwirek i Muchomorek w składzie: Łukasz Przeździak, Natalia Wysokińska
3. Sylwia i Przemek w składzie: Sylwia Chromińska, Przemysław Peryt

mp

Młynarczyk piątą zawodniczką mistrzostw. Dołęga: W przyszłości możemy liczyć na medale

Może i pozostał niedosyt, ale i tak Andżelika Młynarczyk dała z siebie wiele. Zawodniczka Olimpijczyka Łuków wywalczyła piąte miejsce podczas Mistrzostw Europy do lat 17 w podnoszeniu ciężarów.

Podczas zmagań w Kiszyniowie podopieczna Roberta Dołęgi uzbierała 148 kg. W najlepszym podejściu w rwaniu uzyskała 66 kg, zaś w podrzucie 82 kg. Dla niej to nowe rekordy życiowe w bojach oraz dwuboju.

Mistrzynią Europy w kat. 55 kg została zawodniczka z Rumunii. Maria Ghihanis uzyskała 168 kg. Druga była przedstawicielka z Turcji - Bohar Kirat - 163 kg, zaś trzecia koleżanka Marii - Georgana Dobre - 159 kg.

- Andżelika jechała na mistrzostwa jako wicemistrzyni Europy młodziczek w kat. do 49 kg. Tym razem rywalizowała w kat. 55 kg i w wyższej grupie wiekowej do lat 17. Była najmłodsza w stawce. Na sześć podejść zaliczyła tylko trzy, ale to wystarczyło, by zająć piąte miejsce i ustanowić nowe rekordy życiowe we wszystkich bojach - mówi Robert Dołęga.

Szkoleniowiec klubowy Młynarczyk przyznaje, że na pewno zarówno Andżelika, jak i trenerka kadry narodowej Monika Grzesiak-Bomba oraz on liczyli na ciut lepszy start. - Ale to jest sport. Andżelika cały czas się rozwija i to powinno cieszyć. W 2024 roku będzie w tej samej grupie wiekowej i jeśli będzie systematycznie pracowała, to można liczyć na medal nie tylko mistrzostw Europy, ale i świata. Jestem z niej dumny i gratuluję możliwości bycia reprezentantem kraju. Wiem, jak to smakuje. Nie każdemu jest dane występować na tej randze zawodów - dodaje.

mp

Andżelika Młynarczyk wywalczyła piąte miejsce podczas Mistrzostw Europy do lat 17 w podnoszeniu ciężarów

Jakub Oponowicz leci do Turcji! Kadra trenowała w Łukowie

2 lipca w hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie odbyło się pierwsze w tym roku seminarium szkoleniowe kadry narodowej dzieci Polskiego Związku Kickboxingu! Konsultacje były oficjalnym rozpoczęciem przygotowań do Mistrzostw Europy w Turcji.

Jakub Oponowicz leci do Turcji. Selekcjonerem kadry jest trener KSW Łuków - Zenon Pawlikowski

W treningach wzięło udział 27 zawodników z 11 klubów sportowych: Ninja Academy Warszawa, X Fight Piaseczno, Jurajska Akademia Sportu, LKSW Dan - POLAND, Taekwondo & Kick-boxing, Klub Sportowy Egida Biskupiec, KSW Łuków, Akademia Sztuk Walki Go-Fight, Klub Sportowy Mistral, Klub Sportowy Striker, KS Dragon Gorzów Wielkopolski, AZS AWF Warszawa.

Zawodnicy trenowali pod okiem trenera kadry narodowej Zenona Pawlikowskiego. Na zakończenie ostatniej sesji treningowej trener wręczył zawodnikom powołania do kadry narodowej oraz podał skład na Mistrzostwa Europy w Turcji. Wśród 10 zawodników, którzy będą reprezentowali nasz kraj na mistrzostwach kontynentu znalazł się zawodnik KSW Łuków Jakub Oponowicz.

Na Mistrzostwa Europy w Turcji 2023 powołani zostali zawodnicy
1. Natasza Bielińska (Klub Sportowy Egida)
2. Nadia Korda (X Fight Piaseczno)
3. Wiktor Lach (X Fight Piaseczno)
4. Gabriel Ligienza (Jurajska Akademia Sportu)
5. Jakub Oponowicz (KSW Łuków)
6. Iwona Polok (Klub Sportowy Striker)
7. Lena Szawiel (KS Dragon Gorzów Wielkopolski)
8. Bruno Szczepański (Klub Sportowy Mistral)
9. Sonia Wołowczyk (Jurajska Akademia Sportu)
10. Alicja Gil (Akademia Sztuk Walki Go-Fight Łęczna)

mp

Białach powalczył na wielkiej imprezie

W ostatnim czasie rozegrane zostały mistrzostwa Polski żaków w tenisie stołowym. W zawodach wzięło udział 64 najlepszych tenisistów stołowych w kraju, wyłonionych w eliminacjach wojewódzkich.

Podczas rozgrywek, które toczyły się w hali Centrum Sportowo-Kulturalnego w Gliwicach, województwo lubelskie reprezentował uczeń Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie - Piotr Białach. Podopieczny Grzegorza Czernieca stoczył podczas turnieju dwa pojedynki. W pierwszym z nich uległ reprezentującemu Ostródziankę Ostróda Kajetanowi Tyszkowskiemu 0:3, natomiast w drugim pokonał zawodnika AZS Wrocław Stanisława Świnickiego 3:1, zajmując w końcowej klasyfikacji 33. miejsce.

Za Piotrem Białachem duże wydarzenie. Walczył w gronie 64 najlepszych tenisistów w kraju

mp

LUK

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Wyniki egzaminu ósmoklasisty.
Jak poszło uczniom z naszego powiatu?

Znamy już wyniki tegorocznego egzaminu ósmoklasisty, który został przeprowadzony pod koniec maja. Przypominamy, że przystąpienie do egzaminu ósmoklasisty było warunkiem ukończenia szkoły podstawowej. Tego egzaminu nie można było nie zdać.

Uczniowie klas ósmych napisali egzamin w maju. Teraz poznali jego wyniki. W mieście najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie z SP nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi. (fot. SP nr 2)

Centralna Komisja Egzaminacyjna podała wyniki egzaminu ósmoklasisty, do którego uczniowie VIII klas szkół podstawowych przystąpili w maju. Uczniowie kończący podstawówki pisali egzamin z języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego – tu najczęściej wybierali j. angielski.

W tym roku do egzaminu podeszło 1182 uczniów z powiatu łukowskiego. Nasi uczniowie uzyskali średnie wyniki: język polski - 66.26% (przy tym średnia w województwie to 67.24 %, średnia w kraju to 66 proc. %)), matematyka - 52.30% (śr. w woj. - 52.80 %, śr. w kraju – 53 %) i język angielski - 59.61% (śr. w woj. - 63.88 %, śr. w kraju – 66%).

Najwięcej w Łukowie

W Łukowie z testami mierzyło się 390 osób. W gminach wiejskich najwięcej uczniów przystąpiło do egzaminu w gminach Łuków – 191 osób i Krzywda - 123 osoby.

Najmniej uczniów zdawało w szkołach we Wnętrznem (gm. Stanin)- 2 osoby, oraz w szkołach gminy Wojcieszków: Siedliskach – 4 osoby i w Hermanowie – 3 osoby.

Rosyjski i niemiecki

Jeśli chodzi o języki inne niż angielski, uczniowie z naszego powiatu wybierali j. rosyjski i niemiecki. 6 osób w łukowskich podstawówkach zdawało j. rosyjski (śr. wynik: 51.83 %). Ten język zdawały także 2 osoby w mieście Stoczek Łukowski i 1 osoba w gminie Stoczek Łukowski, w szkole w Starych Kobiałkach. Język rosyjski wybrały także 3 osoby w Szkole Podstawowej w Serokomli, 2 osoby w gminie Stanin: po jednej w szkołach w Sarnowie i Staninie i jedna osoba w gminie Trzebieszów - w szkole w Szaniawach Matysach. W gminie Adamów w SP w Woli Gułowskiej jedna osoba zdawała język niemiecki.

W Łukowie najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie z „Dwójki" - język polski - 76.56%, matematyka- 72.31%, jęz. angielski - 74.08 %. Z kolei Szkoła Podstawowa w Gołaszynie w gminie Łuków ma najlepszy wynik w powiecie z języka angielskiego - 85.12 %.

W kolejnym numerze opublikujemy wyniki z matur ze szkół średnich.

mo

GMINA	NAZWA SZKOŁY	LICZBA ZDAJĄCYH	Średnia zdawalność z języka polskiego w %:	Średnia zdawalność z matematyki w %:	Średnia zdawalność z języka angielskiego w %:
Miasto Łuków	SP NR 1	150	69.66	60.19	74.30
	SP NR 2	39	76.56	72.31	74.08
	SP NR 4	97	66.80	58.72	66.42
	SP NR 5	106	64.28	46.00	65.53
Gmina Łuków	SP W ALEKSANDROWIE	12	76.25	65.67	74.42
	SP W CZERŚLI	21	72.81	45.14	64.43
	SP W DĄBIU	11	62.91	43.64	46.73
	SP W GOŁASZYNIE	17	68.41	61.65	85.12
	SP W GOŁĄBKACH	11	67.55	69.82	65.82
	SP W GRĘZÓWCE	33	65.06	51.15	52.33
	SP W KRYNCE	16	56.69	62.75	55.13
	SP W ROLACH	11	64.91	42.18	53.73
	SP W STRZYŻEWIE	18	70.89	52.89	48.89
	SP W ŚWIDRACH	13	69.46	76.62	67.15
	SP W ZALESIU	28	65.82	52.57	55.25
Miasto Stoczek Łukowski	SP W STOCZKU ŁUKOWSKIM	27	61.59	44.44	58.68
Gmina Stoczek Łukowski	SP W JEDLANCE	11	59.73	58.18	46.09
	SP W KAMIONCE	5	61.80	31.20	25.80
	SP W KISIELSKU	7	75.86	58.29	58.29
	SP W STAREJ PRAWDZIE	17	66.24	68.00	63.59
	SP W STAREJ RÓŻY	7	68.00	47.43	46.00
	SP W STARYCH KOBIAŁKACH	19	67.16	53.26	56.39
	SP W SZYSZKACH	9	62.11	52.89	48.44
Gmina Adamów	SP W ADAMOWIE	39	70.77	39.08	57.64
	SP W WOLI GUŁOWSKIEJ	14	62.50	55.71	61.46
Gmina Krzywda	SP W FIUKÓWCE	10	76.60	64.80	60.90
	SP W HUCIE DĄBROWIE	34	61.18	38.82	46.03
	SP W KRZYWDZIE	35	64.09	45.71	52.31
	SP W OKRZEI	13	63.23	41.85	42.85
	SP W RADORYŻU KOŚCIELNYM	10	70.10	40.80	49.60
	SP W RADORYŻU SMOLANYM	11	68.55	48.36	40.55
	SP W WOLI OKRZEJSKIEJ	10	51.90	30.00	45.80

GMINA	NAZWA SZKOŁY	LICZBA ZDAJĄCYH	Średnia zdawalność z języka polskiego w %:	Średnia zdawalność z matematyki w %:	Średnia zdawalność z języka angielskiego w %:
Gmina Serokomla	SP W SEROKOMLI	35	53.29	48.80	72.70
	SP W KRZÓWCE	10	74.60	43.09	44.50
Gmina Stanin	SP W JELEŃCU	5	66.00	61.60	62.40
	SP W ZAGOŹDZIU	11	66.36	55.27	53.73
	SP W SARNOWIE	12	64.69	46.46	25.00
	SP W STANINIE	31	69.10	50.97	64.37
	SP W TUCHOWICZU	12	70.83	65.67	69.50
	SP W WNĘRZNEM	2	za mało osób	za malo osób	za malo osób
	SP W ZASTAWIU	10	68.40	32.40	54.80
Gmina Trzebieszów	SP W CELINACH	12	56.33	45.00	43.00
	SP W DĘBOWICY	22	70.45	43.45	60.27
	SP W JAKUSZACH	11	61.82	53.09	52.18
	SP W MIKŁUSACH	6	52.83	36.00	45.33
	SP W SZANIAWACH MATYSACH	9	68.89	56.00	46.38
	SP W TRZEBIESZOWIE DRUGIM	24	59.46	56.33	51.46
Gmina Wojcieszków	SP W BURCU	8	58.75	42.50	37.88
	SP W HERMANOWIE	3	za mało osób	za mało osób	za mało osób
	SP W OSZCZEPALINIE	13	54.38	36.31	39.23
	SP W SIEDLISKACH	4	za mało osób	za mało osób	za mało osób
	SP W WOJCIESZKOWIE	34	66.91	42.71	48.94
	SP W WOLI BYSTRZYCIEJ	10	66.90	55.20	33.40
	SP W WÓLCE DOMASZEWSKIEJ	10	69.80	44.80	63.50
Gmina Wola Mysłowska	SP W JARCZEWIE	11	68.64	63.27	67.09
	SP W LISIKIERZU	11	62.00	47.27	56.36
	SP W MYSŁOWIE	9	60.22	46.22	65.11
	SP W WANDOWIE	7	75.71	71.43	65.57

A U T O P R O M O C J A

ODWIEDŹ
NASZ PORTAL
Lukow24.pl

I N F O R M A C J A

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie na os. L. Klimeckiego 6/23 przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 11 lipca 2023 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Burmistrz Miasta
/-/ Piotr Płudowski

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Łuków położonej w Łukowie przy ul. Wiatraki przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 11 lipca 2023 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Dzieci wróciły do wyremontowanego Domu Dziecka w Adamowie

Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza w Adamowie przeszła gruntowny remont po pożarze, który wybuchł w grudniu ubiegłego roku. Prace trwały kilka miesięcy, a w tym czasie podopieczni Domu Dziecka mieszkali w internacie Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym.

W pokojach wychowanków są nowe wykładziny, meble, szafy wnękowe, lampy

Łazienki przeszły gruntowny remont

Dom Dziecka w Adamowie (oficjalna nazwa Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza) mieści się na drugim piętrze i użytkowym poddaszu budynku internatu Zespołu Szkół w Adamowie. W pokoju, w którym 5 grudnia 2022 r. wybuchł pożar, panowała tak wysoka temperatura, że ze ścian i sufitu odpadł tynk. Ogień w dużym stopniu zniszczył aneks kuchenny, sąsiedni pokój oraz korytarz. Niektóre drzwi spłonęły, inne się powypaczały, ściany były osmolone, panele, płytki, wykładziny były do wyrzucenia. Temperatura była bardzo wysoka i zapach dymu wgryzł się w ściany, w meble, łóżka, ubrania. Wszystko zostało dodatkowo zalane wodą. Na szczęście w pożarze nikt nie ucierpiał. Budynek internatu ZS w Adamowie był ubezpieczony. Organem prowadzącym szkołę jest Powiat Łukowski.

Nowe wnętrza i meble

Od kilku miesięcy trwały prace remontowo- budowlane, żeby zniszczone piętro i poddasze przywrócić do użytkowania. Wykonawcą prac była firma IRPOL z Łukowa. Prace obejmowały remont zniszczonych pokoi, począwszy od surowych ścian i podłóg, które wymagały odtworzenia, generalny remont łazienek wraz z wymianą uszkodzonej armatury, wymianę drzwi i okien, wymianę wykładzin w pokojach, remont elewacji budynku.

Prace zakończyły się 23 czerwca, a 29 czerwca - po odbiorze inwestycji przez komisję powołaną przez starostę Dariusza Szustka - dzieci wróciły do placówki.

- Wykonano kapitalny remont całej placówki. Są nowe instalacje, wymienione okna i drzwi. Mamy nowe meble, biurka, komody, łóżka, wykładziny, szafy wnękowe. Zostały odnowione łazienki i klatka schodowa. Zamontowano drzwi przeciwpożarowe. Koszt remontu to 627 890 tys. zł. W tej chwili około 500 tys. zł przekazał ubezpieczyciel, a 200 tys.zł Starostwo Powiatowe, bo jeszcze mamy inne zakupy jak meble, sprzęt AGD – informuje Jerzy Kędra, dyrektor Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Adamowie.

Dzieci zadowolone

Obecnie w Domu Dziecka przebywa 14 dzieci w wieku od 2 lat do 17 lat. W placówce jest sześć pokoi dla dzieci – są to pokoje dwu- i trzyosobowe, jeden pokój wychowawców i aneks kuchenny oraz świetlica. Dzieci są zachwycone odnowionymi pokojami i warunkami po remoncie.

- Trzeba podziękować staroście Dariuszowi Szustkowi, że zareagował tuż po pożarze, aby dzieci szybko zostały umieszczone w internacie Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym i pani Marzenie Kamińskiej, dyrektorowi szkoły w Radoryżu, za udostępnienie pomieszczeń i przyjęcie naszych wychowanków – mówi Jerzy Kędra.

- Zarówno dyrekcja, wychowawcy, pracownicy administracji i obsługi oraz wychowankowie dziękują Zarządowi Powiatu, radnym powiatowym, jak również sponsorom za pomoc w przywróceniu placówki do funkcjonowania i pomoc w realizacji remontu po pożarze – dodaje dyrektor Domu Dziecka.

mo

I N F O R M A C J A P R A S O W A

„Kierzek" w Jonniku oficjalnie otwarty

1 lipca 2023 r. miało miejsce uroczyste otwarcie placu zabaw w Jonniku na popularnym „Kierzku". Miejsce zyskało na atrakcyjności także dzięki muralom, namalowanym na budynku znajdującym się przy placu.

Dzieci były zachwycone. Pod wrażeniem inwestycji byli także rodzice.

- Cieszymy się, że dzieci mają taki plac zabaw. Stworzone zostały warunki do radosnej i bezpiecznej zabawy. Chętnie będziemy tu przychodzić ze swoimi pociechami – mówiła jedna z mieszkanek.

Wójt Gminy Stanin – Krzysztof Kazana pogratulował mieszkańcom powstania nowego miejsca zabaw dla najmłodszych. Życzył wszystkim dzieciom bezpiecznej, radosnej zabawy pragnąc, by ten plac zabaw stał się

szybko ulubionym miejscem odpoczynku i relaksu na świeżym powietrzu.

W programie imprezy przewidziano wiele atrakcji. Dorośli mogli skosztować pysznego poczęstunku i korzystać z grilla, a dzieci były zachwycone dmuchańcami i innymi atrakcjami. Atmosfera tej uroczystości była bardzo radosna, przebiegała w niezwykle rodzinnej i miłej atmosferze.

Serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom za obecność i zaangażowanie w rozwój małej Ojczyzny i pokładamy nadzieje, że nowy plac zabaw na „Kierzku" stanie się ulubionym miejscem spotkań dla rodzin.

LUK

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Zdolni i pracowici otrzymali nagrody

Na Galę wręczenia nagród przybyli uczniowie wraz z rodzicami oraz dyrektorami poszczególnych szkół (fot. gmina Wojcieszków)

Uczniowie za bardzo dobre wyniki w nauce otrzymali stypendia naukowe od wójta gminy Wojcieszków Agnieszki Cieślak oraz dyplomy i nagrody książkowe (fot. Gmina Wojcieszków)

GMINA WOJCIESZKÓW

Na zakończenie roku szkolnego w Urzędzie Gminy w Wojcieszkowie odbyło się uroczyste wręczenie nagród, stypendiów i podziękowań dla uzdolnionych uczniów ze szkół podstawowych i średnich.

Wójt Agnieszka Cieślak zaprosiła wyróżniających się uczniów, aby pogratulować im wyników w nauce, a rodzicom podziękować za ich wychowanie.

Nagrodzeni uczniowie ze szkoły w Wólce Domaszewskiej z dyrektor Anną Golbą (fot. gmina Wojcieszków)

STYPENDIA GMINY WOJCIESZKÓW:

Drugi rok z kolei młodzież z gminy Wojcieszków na wniosek wójta otrzymuje stypendia naukowe Gminy Wojcieszków. Tym razem otrzymało je 6 uczniów: Eryk Pieniak, Maja Józwik, Gabriela Czyżak, Dagmara Latoch, Gabriela Ostrysz i Lena Adamczyk. Stypendia w zróżnicowanej kwocie od 1200 do 1500 zł oraz niespodzianka w postaci dobrej książki bardzo ucieszyły stypendystów.

STYPENDIA MARSZAŁKA:

Czwórce uczniów, którym stypendium za wybitne osiągnięcia ufundował Marszałek Województwa Lubelskiego, wójt wręczyła bony w wysokości 1 tys. zł. Tę nagrodę otrzymali: Oliwia Gręzak, Oliwia Dzido, Edyta Cizio oraz Igor Cieślak.

DYPLOMY I NAGRODY:

Pozostałych 40 uczniów otrzymało dyplomy i wartościowe nagrody książkowe.

1. Zespół Szkół w Wojcieszkowie:

W Zespole Szkół w Wojcieszkowie jest szesnastu uczniów, którzy zostali wyróżnieni:

Są to: Maja Józwik – średnia ocen 5,28; Julia Maros – średnia 5,00; Maciej Szczęśniak – średnia 5,07; Maja Buks, Szymon Wileński i Arkadiusz Burdach za średnimi ocen odpowiednio 5,17; 5,00; 5,00; Mikołaj Banasiewicz, Zuzanna Możdżeń za wyniki na poziomie 5,00 i 5,08; Maria Madoń, Nina Maros, Antoni Papieski, Karolina Smarż, Maria Walo oraz Wojciech Sikora, Lena Jodełka i Anna Kruk wszyscy ze wzorowym zachowaniem i średnią ocen na poziomie 5,00-5,45.

2. Szkoła Podstawowa w Woli Bystrzyckiej:

W Szkole Podstawowej w Woli Bystrzyckiej wyróżnia się troje uczniów: Lena Adamczyk ze średnią ocen 5,11; Martyna Warpas z wynikiem 5,00 oraz Kamil Górtat, który uzyskał średnią ocen 5,18.

3. Szkoła Podstawowa w Oszczepalinie:

Szkoła Podstawowa w Oszczepalinie do nagród zakwalifikowała trzynastu uczniów: Gabrielę Czyżak, Dagmarę Latoch, Gabrielę Ostrysz ze średnią ocen odpowiednio 5,44; 5,38 i 5,11; Annę Wanecką, Amelię Kołodziej, Dawida Latocha oraz Kacpra Szewczyka, którzy uzyskali średnie ocen na poziomie 5,35; 5,21; 5,21 i 5,00. Nagrody otrzymali też Ewa Duchowicz, Julia Salamucha, ze średnią 5,16, a także Maja Karczmarek, Anna Piszcz, Amelia Szewczyk i Malwina Rogulska, których średnie ocen wynoszą 5,27 i 5,18.

4. Szkoła Podstawowa w Wólce Domaszewskiej:

Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Wólce Domaszewskiej może pochwalić się swoimi uczniami, wśród których są: Piotr Andrzej Misiak, Alicja Bogusz, Franciszek Ksok oraz Alicja Łukasiewicz ze średnią ocen na poziomie 5,27; 5,18; 5,09 i 5,09. Również Nikola Szczepańska, Paweł Oleszkiewicz oraz Hubert Toporowicz ze średnią ocen 5,17; 5,08 i 5,08, a także wymieniany już Eryk Pieniak (5,11) i Bartosz Gręzak ze średnimi 5,08 otrzymali nagrody.

5. Szkoła Podstawowa w Siedliskach:

W Szkole Podstawowej w Siedliskach wyróżniły się trzy uczennice: Aleksandra Barszcz ze średnią ocen 5,33, Justyna Świder za średnią ocen 5,08 oraz Maja Mikusek za średnią ocen 5,00.

6. Szkoła Podstawowa w Burcu:

Szkoła Podstawowa w Burcu do wyróżnienia przedstawiła dwie uczennice Laurę Kryjak ze średnią ocen 5,33 i Różę Abramek ze średnią ocen 5,27.

GRATULUJEMY wszystkim zdolnym uczniom i życzymy dalszych sukcesów.

Radni jednogłośnie za absolutorium dla Krzysztofa Wardy

GMINA KRZYWDA

Wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda ma wotum zaufania i absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Podczas sesji w czwartek 29 czerwca za uchwałami w tej sprawie zagłosowali wszyscy radni uczestniczący w obradach.

LUK

- Pod względem inwestycyjnym rok 2022 można ocenić jako przyzwoity, bo udało się zrealizować zadania o łącznej wartości ponad 8 milionów zł. Jak we wszystkich samorządach odczuwamy wzrost wydatków bieżących, w tym cen energii, paliw czy gazu, ale najważniejsze inwestycje udało się zrealizować. Wprawdzie nasze zadłużenie wzrosło o prawie 2,5 miliona zł, ale jest to spowodowane tym, że już w ubiegłym roku musieliśmy zabezpieczyć środki na tegoroczne inwestycje – mówi wójt Krzysztof Warda.

Lepsza woda

Najwięcej, bo ponad 1 milion 900 tys. zł samorząd wydał na budowę stacji uzdatniania wody w Woli Okrzejskiej. 1 milion z tej kwoty stanowiły środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Za ponad 1 milion zł gmina wyremontowała ul. Słoneczną w Okrzei. Inwestycja była współfinansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Korzystając z tego samego źródła, za prawie 650 tys. zł samorząd wyremontował także ulice Jedności i Szkolną, również w Okrzei oraz przebudował drogę Zimna Woda - Szczałb. Ta ostatnia inwestycja kosztowało 480 tys. zł, a dotacje z RFRD na wszystkie zadania zostały wykorzystane na pokrycie połowy kosztów.

Działka pod halę

Na zakup działki pod budowę hali sportowej w Krzywdzie gmina wydała 490 tys. zł, za prawie 400 tys. zł zmodernizowała oświetlenie uliczne, 315 tys. zł przeznaczyła na dokończenie modernizacji budynku dworca PKP, a kolejne 300 tys. zł wykorzystała na remonty w szkołach.

Na liście wydatków jest jeszcze m.in.: 800 tys. złotych na fundusz sołecki, 450 tys. zł na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Radoryż Kościelny, 250 tys. zł na budowę kanalizacji w Krzywdzie i Zimnej Wodzie, 200 tys. zł na modernizację świetlic i zagospodarowanie terenów przy takich obiektach oraz 185 tys. zł na modernizację Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Krzywdzie.

Plan dochodów na 2022 rok został wykonany w 97,5 proc., a wydatków w 92,5 proc.

eprasa.pl 6e5f9c7e68

Lukow24.pl

Nowe rondo w Turzych Rogach poświęcone

W poniedziałek 3 lipca odbył się oficjalny odbiór i poświęcenie przebudowanych i zmodernizowanych dróg powiatowych w Turzych Rogach i Zarzeczu Łukowskim.

Modernizacja dróg i budowa ronda były realizowane w latach 2022 – 2023. Zadanie inwestycyjne obejmowało przebudowę dwóch dróg powiatowych: pierwszej na odcinku Turze Rogi – Strzyżew – Zarzecz Łukowski – granica powiatu oraz drugiej na odcinku Zarzecz Łukowski – Kownatki.

Poświęcenia ronda w Turzych Rogach dokonali: ks. Prałat Antoni Pietruszka, ks. Kanonik Jerzy Cąkała – proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego, ks. Kazimierz Momont – proboszcz Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zarzeczu Łukowskim (fot. Powiat Łukowski)

Lepsza nawierzchnia

W ramach przedsięwzięcia przebudowano ponad 9,5 km dróg powiatowych. Poszerzono jezdnie, ulepszono pobocza gruntowe tłuczniem, poprawiono nawierzchnię. Zadania obejmowało również przebudowę istniejącego w Turzych Rogach zwykłego skrzyżowania drogi powiatowej z drogą gminną na skrzyżowanie typu rondo.

Inwestorem w wymienionych pracach był Powiat łukowski, a wykonawcą Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z siedzibą w Łukowie, przy udziale lokalnych podwykonawców.

Prawie 10 mln zł

Całkowita wartość zrealizowanej inwestycji wyniosła 9 mln 985 tys. 617 zł. 60 proc. tej kwoty (tj. blisko 6 mln zł) zostało pokryte z pozyskanego przez władze powiatu dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała część została sfinansowana w 50 proc. przez samorząd powiatowy oraz samorząd gminy Łuków.

Przetarg na kanalizację rozstrzygnięty

GMINA KRZYWDA

Budowa kanalizacji sanitarnej w ulicach: Wrzosowej, Towarowej i Dolnej w Krzywdzie rozpocznie się zgodnie z planem. Umowa z wykonawcą robót jest podpisana, a cała inwestycja powinna być zrealizowana w ciągu dwóch miesięcy.

Obecnie w tej części Krzywdy nie ma kanalizacji, ale za kilka miesięcy mieszkańcy wspomnianych ulic nie tylko zostaną podłączeni do gminnej sieci, ale będą też korzystać z asfaltowych dróg.

Zanim do pracy przystąpią drogowcy, gmina wybuduje ponad 600 metrów sieci kanalizacyjnej z przyłączami do granicy działek. W przetargu na wykonanie robót wzięły udział cztery firmy, z których najkorzystniejszą ofertę złożyła spółka z Ryżek. To ona zajmie się realizacją inwestycji wartej 680 tys. zł. Pieniądze te będą pochodzić z dotacji na inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową, którą samorząd otrzymał z budżetu państwa. Po zakończeniu budowy sieci kanalizacyjnej swoje prace rozpoczną drogowcy, którzy na Wrzosowej, Towarowej i Dolnej położą nową asfaltową nawierzchnię i po obu stronach ulic wybudują chodniki. Prace będą kosztować prawie 1 milion 170 tys.zł, z czego ponad 540 tys. zł będą stanowić środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

I N F O R M A C J A

Łuków, 6 lipca 2023 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
Wójta Gminy Łuków

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY ZAPISÓW TEKSTOWYCH MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr LXVII/472/2023 z dnia 31 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany zapisów tekstowych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany planu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl, a także wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 sierpnia 2023 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek (nazwa sołectwa oraz nr nieruchomości).
Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pL
3. Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. ul. Świderska 12, 21-400 Łuków

I N F O R M A C J A

G-G.6721.12.2023

Stoczek Łukowski, 11.07.2023 r.

OGŁOSZENIE/ OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 702 w Stoczku Łukowskim

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski uchwały Nr L/332/2023 z dnia 22 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 702 w Stoczku Łukowskim.

Granica obszaru objętego sporządzeniem planu obejmuje teren oznaczony w ewidencji gruntów i budynków nr 702.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest projekt planu miejscowego, o którym mowa powyżej.

Zainteresowani mogą **składać wnioski** do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w postępowaniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 04.08.2023r.** Wnioski należy składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: miasto@stoczek-lukowski.pl lub za pomocą platformy ePUAP.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Informuję jednocześnie, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz na stronie internetowej www.bip.stoczek-lukowski.pl w zakładce OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH.

Burmistrz Miasta Stoczka Łukowskiego
Marcin Sentkiewicz

G-G.6721.2.2023

Stoczek Łukowski, 11.07.2023 r.

OGŁOSZENIE/ OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1025, 1026/1 i 1026/2 w Stoczku Łukowskim

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski uchwały Nr XLVI/302/2023 z dnia 28 luty 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1025, 1026/1 i 1026/2 w Stoczku Łukowskim.

Granica obszaru objętego sporządzeniem planu obejmuje teren oznaczony w ewidencji gruntów i budynków nr 1025, 1026/1 i 1026/2.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest projekt planu miejscowego, o którym mowa powyżej.

Zainteresowani mogą **składać wnioski** do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w postępowaniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 04.08.2023r.** Wnioski należy składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: miasto@stoczek-lukowski.pl lub za pomocą platformy ePUAP.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Informuję jednocześnie, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz na stronie internetowej www.bip.stoczek-lukowski.pl w zakładce OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH.

Burmistrz Miasta Stoczka Łukowskiego
Marcin Sentkiewicz

eprasa.pl 6e5f9c7e68